

GOŃNIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przysyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczo numeru 10 groszy. Kwota ciekawe w Poczcie (Kasie Oszczędnościowej) Nr. 6120.
Sklep „Gońiec Czestochowski”, ul. Panny Marii 25. — Telefon nr. 264.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Kolej. Marji P. 32, tel. 2245. Sbrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują doniesienia i wysłanki dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz liniemetry przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr. za tekstem 80 gr. Drobną ogłoszenia wiersz odpisywany 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogłoszenie 100. Ogłoszenia zamknięte i metrycznie 50 proc. drożej. Ogłoszenia zamknięte 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Dziś przelot nad Polską

BAJAN I PŁONCZYŃSKI NA CZELE! WŁODARKIEWICZ — FENOMENAŁNY „POŻERACZ KILOMETRÓW”.

Warszawa. — Od początku challenge'u trwał niezłomie na pierwszym miejscu i stale przoduje w ogólnej punktacji challenge'u kpt. Bajan, czolowy faworyt lotu od początku turnieju. Jak podawaliśmy, Bajan powinien lecieć teraz z szybkością średnią 221 km. na godzinę, aby otrzymać najlepszą punktację w locie okrężnym. Przyjdzie mu to niezawodnie łatwo, jeśli uwzględni się, że zna on doskonale trasę.

Na czele turnieju stoi więc Bajan, na drugim miejscu uplasował się Płonczyński, na trzecim Ambruz, a czwartym Junck, na piątym Włodarkiewicz, na szóstym Seideman, na siódmym Passewald, na ósmym Hirth, na dziewiątym Dudziński, na dziesiątym Anderle. Z dziesiątki tej tak, a nie inaczej uszeregowanej pod względem przypuszczalnej ogólnej punktacji — najszybciej lecą: Włodarkiewicz, Junck, Ambruz i Passewald.

W piątek pozostaje do odbycia droga z Pragi przez Katowice — Lwów — Wilno do Warszawy. Lądowanie w Warszawie po ukończonym gigantycznym locie okrężnym pierwszych zawodników oczekiwać należy w piątek 14 b. m. od godz. 12-iej m. 30. Zawodnicy będą mogli lądować w Warszawie w piątek do godz. 17 m. 30, a w sobotę od godz. 5 rano do godz. 17 m. 30. Po tym czasie kontrola sportowa na lotnisku mokotowskim zostaje zamknięta. Później przybywający zawodnicy zostaną wyeliminowani.

W niedzielę (16 b. m.) nastąpi zakończenie challenge'u, najbardziej emocjonująca, stanowiąca punkt kulminacyjny zawodów próba szybkości maksymalnej, na trasie trójkątnej Warszawa (Mokotów) — Nowosólna — Głowaczów. Trasa ta ma długości 297 km.

Na zakończenie challenge'u zjeżdżają się do Warszawy tłumne wycieczki z całej Polski, oraz z zagranicy.

START Z RZYMU.

Rzym. — Wczoraj między godz. 6-łą a 7-łą rano stanęło na starcie na lotnisku rzymskim Littorio 22-ch zawodników. Z Rzymu wystartowało do Zagrzebia 8-miu Niemców, 8-miu Polaków, 3-ch Czechosłowaków, 2-ch Włochów i 1 Anglik w barwach polskich.

PIERWSZY W ZAGRZEBIU:

WŁODARKIEWICZ.

Zagrzeb. — Wszystkie samoloty polskie przyleciały do Zagrzebia i prawie wszystkie wystartowały do Wiednia. Droga z Rzymu do Zagrzebia z powodu przeciwnego wiatru była ciężka. Największą szybkość osiągnął Włodarkiewicz, a mianowicie 205 km. na godzinę, poza tem wszyscy inni lotnicy osiągnęli szybkość poniżej 200 km. Najmniejszą szybkość wynosi 171 km. na godzinę (Nr. 14 François).

NAGRODA M. WIEDNIA W RĘKACH WŁODARKIEWICZA.

Wiedeń. — Pilot polski Włodarkiewicz, lecący na maszynie „PZL” (numer konkursowy 65), który wystartował z Zagrzebia o godz. 10 m. 55, wylądował na lotnisku wiedeńskim w Aspern, jako pierwszy o godz. 12 m. 15.

Wobec tego Włodarkiewicz zdobył na grodzie, ufundowaną przez gminę miasta Wiednia dla pierwszego lotnika challenge'owego, klą przybędzie do Wiednia. Nagrodę tę wreczył mu wiceburmistrz mir. Lahr. Przylot lotnika polskiego przyjął publiczność owacyjnie.

Włodarkiewicz otrzymał jako nagrodę m. Wiednia tace kryształową na srebrnej podstawie. Charakterystycznym jest, że wicekanclerz Stahremberg zachowy-

wał się wobec lotników niemieckich z wielką rezerwą, trzymając się od nich zdaleka.

Lotnicy polscy są spokojni, w doskonałej formie i pewni zwycięstwa w przeciwieństwie do Niemców. Jeden z nich oświadczył na lotnisku, że Niemcy nie mają już obecnie żadnych szans zwycięstwa. Podczas swego krótkiego pobytu w Wiedniu wszyscy lotnicy piłą kawę, która była do ich dyspozycji w bufecie, wstrzymując się od jedzenia.

Na lotnisku kolejno lądowali: Niemiec Bayer o godz. 12 m. 47, który wystartował o godz. 13 m. 16. Hirth lądował o g.

13 m. 05, Gedgöw lądował o g. 12 m. 59, odleciał o g. 13 m. 29. Czech Anderle wylądował o g. 13 m. 17, odleciał o g. 13 m. 39. Dudziński odleciał o g. 12 m. 55, Płonczyński przyleciał o g. 13 m. 39, odleciał o g. 14 m. 11. Włoch Sanzin przyleciał o g. 13 m. 42. Włoch François przyleciał o g. 13 m. 41. Karpiński, lecący poza konkursem, wylądował o g. 13 m. 44 odleciał o g. 14 m. 15. Buczyński przyleciał o g. 13 m. 44. Balcer przyleciał o g. 13 m. 56. Macpherson przyleciał o g. 14 m. 16. Czech Zaczek przybył o g. 13 m. 20, odleciał o g. 13 m. 38. Niemiec Hubrich przyleciał o g. 13 m. 31. Bajan przyleciał o g. 13 m. 36.

W DRODZE DO PRAGI.

Praga. — Pierwsza wiadomość z Czechosłowacji o lotnikach biorących udział w challenge'u, nadeszła z Berna Morawskiego. Do Berna Mor. przyleciał o godz. 13-iej m. 10 polski pilot Włodarkiewicz

i wystartował do Pragi o godz. 13 m. 22. O godz. 13 m. 25 przyleciał do Berna Mor. jako drugi dalszy Polak, Dudziński. O godz. 13 m. 40 przyleciał do Berna Mor. Niemiec Osterkamp, o godz. 13-iej m. 45 jako czwarty Niemiec, Passewald.

WŁODARKIEWICZ PIERWSZY WYLĄDOWAŁ W PRADZE.

Praga. — Na lotnisku praskim panował już od wczesnych godzin porannych wielki ruch. Przylot pierwszych lotników obliczony był w czasie między godziną 12-łą i 13-łą, jednak dopiero po godzinie 14-iej zjawiał się na widokokręgu pierwszy samolot. Już zdaleka świeciły w słońcu czerwono-srebrne barwy i rozlwały wszystkie wątpliwości.

Po ominięciu celu aparat okrążył lotnisko i smukły ptak polski, pilotowany przez por. Włodarkiewicza, lekko osiadł (Nr. 65, „PZL”). Okazuje się, że por. Włodarkiewicz ze swym towarzyszem Przysiedkim był wogóle pierwszy na całym wczorajszym etapie Rimini — Zagrzeb — Wiedeń — Berno Mor. — Praga. Lotników polskich otoczył tłum publiczności, witał ich poseł polski w Pradze dr. Grzybowski i zastępca Aeroklubu czechosłowackiego, a orkiestra odegrała hymn polski.

Na lotnisko praskie przylatywały samoloty jeden za drugim w następującym porządku: 1) Włodarkiewicz (Nr. 65) o godz. 14 m. 10, 2) Dudziński (Nr. 61) o godz. 14 m. 21, 3) Bayer (Niemcy, Nr. 18) o godz. 14 m. 34, 4) Passewald (Niemcy, Nr. 22) o g. 14 m. 43, 5) Ambruz (Czech., Nr. 52) o g. 14 m. 48, 6) Gedgöw (Nr. 62) o g. 14 m. 53. Jako siódmy przyleciał do Pragi Płonczyński (Nr. 75) o godz. 15-iej m. 39, ósmy Karpiński (Nr. 74) o g. 15-iej m. 47, dziewiąty Balcer (Nr. 64) o g. 15 m. 51, 10-ty i 11-ty równocześnie Zaczek i Anderle (Nr. 51 i 54) o g. 15 m. 54. Jako 12-ty zjawiał się przypuszczalnie zwycięzca wycieczki kpt. Bajan (Nr. 71) o g. 15-iej min. 58.

Największą szybkość miał Włodarkiewicz, bo 205 km. na godzinę.

Srednia szybkość Bajana wynosiła 198 km. na godzinę. Poprawił on tę szybkość bardzo wydatnie na odcinku Zagrzeb — Wiedeń, lecąc ze średnią szybkością 239 km. na godzinę.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE NIEMCÓW.

Warszawa. — Dwaj Niemcy Francke i Junck, którzy przymusowo lądowali pod Triestem, wylądowali już w Zagrzebiu. Francke o godz. 17 m. 29, a Junck o g. 17 m. 30. Obaj Niemcy w Zagrzebiu nowocali.

ECHA PRZYGDÓD LOTNIKÓW WE FRANCJI.

Donosiliśmy o niezwykłej przygodzie kpt. Skrzypińskiego, aresztowanego w Bayonne przez żandarmów francuskich. Lotnik zmuszony z powodu mgły do lądowania w Bayonne pod Bordeaux, został aresztowany pod zarzutem przemytnictwa przez żandarmów, którzy nie pozwolili mu startować ani wylądować z samolotu w ciągu dwóch godzin. Ludzie ci nie wiedzieli o challenge'u i ani dokumenty lotnika nie przekonały ich o tem. Dopiero po telefonicznej rozmowie z komendantem żandarmerji w Bordeaux lotnik mógł wystartować w dalszą drogę.

Podobne przygody spotykały również Morzika, Osterkampa i Hubricha. I tak np. Morzik (już wycofany) znajdował się w areszcie żandarmerji francuskiej w ciągu 6-ciu godzin. Lotników niemieckich aresztowano nie tylko pod Bordeaux ale i pod Algierem, gdzie przymusowo lądował Morzik.

DLACZEGO KARPIŃSKI WYCOFAŁ SIĘ?

Wycofanie się Karpińskiego z turnieju należy przypisać fałszywym meldunkom meteorologicznym.

Oto z Pau udzielono lotnikowi fałszywych informacji o stanie pogody, która miała być piękną, podczas gdy w istocie

W 20 rocznicę historycznej bitwy.

W tych dniach upłynęło dwudziestolecie bitwy nad Marną, tego „cudu nad Marną”, która w gruncie rzeczy była nie tylko pierwszą klęską niemiecką podczas wielkiej wojny, ale była jednocześnie klęską ostateczną i decydującą. Ofensywa niemiecka została złamana, cały front zachodni unieruchomiony. Można śmiało powiedzieć że gdyby Niemcy bitwę nad Marną wygrali, Paryż byłby wzięty, armja francuska jeździłaby nie byłaby całkowicie rozbita, to w każdym razie całkowicie zdemoralizowana, a cała wojna musiałaby skończyć się triumfem Niemiec. Zwycięstwo nad Marną zmieniło bieg historii i na długie dziesiątki lat wyznaczyło mapę polityczną Europy.

We Francji obchodzą w tych dniach uroczyste 20-ą rocznicę historycznej bitwy nad Marną.

Na zdjęciu — Marszałek Petain na tle sztandarów b. Kombatantów w czasie przemówienia okolicznościowego podczas obchodu rocznicy



Polska przestaje stosować

traktat o mniejszościach.

Genewa. — Mowa, wygłoszona przez szefa delegacji polskiej, min. Becka, na wczorajszym plenarnym posiedzeniu zgromadzenia zawiera następujące oświadczenie rządu polskiego:

Do czasu wprowadzenia w życie powszechnego jednolitego systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości, nie będzie on od dnia dzisiejszego współpracować z organami międzynarodowymi w zakresie kontroli nad stosowaniem przez Polskę zasady słusznego i równego traktowania mniejszości. Różumie się samo-

przez się, że ta decyzja rządu polskiego nie pozostaje w żadnym związku z istotnie realnie interesami mniejszości. Te interesy są i będą chronione przez konstytucję i inne podstawowe ustawy polskie które gwarantują mniejszościom rasowym językowym i religijnym pełną swobodę ich rozwoju kulturalnego i równość traktowania.

Oświadczenie powyższe wywołalo zromuziała sensację. Jest ono uważane za wypowiedzenie przez Polskę traktatu mniejszościowego.

Polska i państwa bałtyckie

NIE WEZMĄ UDZIAŁU W PAKCIE WSCHODNIM.

Londyn. — „Daily Telegraph” donosi, że minister spraw zagr. Beck zawiadomił lorda pieczęci Edena, iż Polska ostatecznie postanowiła nie brać udziału w pakcie wschodnio-europejskim.

Sprawozdawca dziennika, który mówi, że jego informacje pochodzą po części z polskiego źródła, pisze dalej, że państwa bałtyckie uzależniły przystąpienie do niego od stanowiska Polski i Niemiec. Jest zatem prawie pewne że w tych warunkach Estonia, Łotwa i Litwa odrzu-

czą również udział w tym pakcie. a przysiężenie to wzmacniają wiadomości najnowsze o podpisaniu paktu bałtyckiego.

Z przewidywanych uczestników paktu pozostała dotychczas tylko Francja, Czechosłowacja i Rosja.

Anglja stoi na stanowisku, że pakt wschodnio-europejski musi zawierać w sobie gwarancje dla Niemiec. Nie jest prawdopodobne, by Anglja udzieliła zgody na jakąkolwiek umowę, któraby mogła te państwa poróżnić ze sobą.

w Pirenejach zastał Karpiński mgłą nie do przebycia. Powrócił do Biarritz po benzynę, skąd, nie posiadając nowego meldunku meteorologicznego, wystartował ponownie do Hiszpanii, gdzie biał-

Dziś po raz ostatni „CSIBI“, jutro w sobotę „Twe usta kłamią“ w Kinie „LUNA“

dził dłuższy czas i nie zdążył na noc na lotnisko w Meknes.

zeszłorocznego. W tej na-goń pomysłnej sytuacji konjunk-turalnej włókiennictwa łączkiego nie można pominąć pewnych czynników ujem-nych. Zaliczyć należy do nich falę zatar-gów obejmujących kilka działów pro-dukcji, jak jedwabny i północzoszycki Zwalaszca w przemysle jedwabnym strejk trwa już 3 miesiące, a w kotoniarstwie nastąpiło ostatnio zaostrenie tego zata-ru. Również i ogólne osłabienie finans-owe odbiorców daje się we znaki. Pomi-mo to jednak nastroje rynkowe kształtu-ją się ostatnio pod znakiem optymizmu, co pozostaje w związku ze wzrostem za- potrzebowania. Observer.

Pomyślny początek sezonu

Okres sierpnia na rynku włókienniczym Łodzi przyniósł już pewne wyjaśnienie sytuacji w związku z sezonem jesiennozimowym. O ile pierwsza połowa miesiąca przeszła jeszcze pod znakiem niepewności i względnie spokojnych nastrojów, to tyle druga połowa sierpnia, a zwłaszcza koniec miesiąca przyniosła już po ważne ożywienie i ogólną poprawę we wszystkich niemal branżach. Zjazd kupiectwa prowincjonalnego był do końca sierpnia i w pierwszych dniach września bardzo liczny, jakkolwiek istniały jeszcze momenty niepewności w postaci nieustalonych dokładnie rozmiarów zapotrzebowania. Dlatego też przemysł który zwiek szył produkcję oraz liczba zatrudnionych robotników, w znacznej mierze przeszedł na wytwórczość standardowych artyku-łów, których zbyt uleżył zniwelowaniu, w mniej szej mierze od chwilowych wahań sezo-nowych, aniżeli zapotrzebowanie na ma-dne towary jesiennozimowe.

Wyrazem tej poprawy w przemyśle wielkim i średnim był wzrost liczby za-trudnionych robotników, która dochodziła w wielkim przemyśle do 60.000 robotni-ków. Również i w średnim przemyśle, ko-ry zatrudniał 9.000 robotników, zwiek szyla się liczba zatrudnionych oraz ilość czynnych fabryk. Dodatnim momentem jest brak zapasów u odbiorców prowincjonalnych, który spowodował znaczny napływ kupców do Łodzi. Pierwsze tran-zakcje objęły tańsze gatunki towarów bawełnianych półwełnianych i wełnianych jako najbardziej poszukiwanych w okre-sie początków sezonu. Dobra wypłacal-ność odbiorców spowodowała, iż przy ko-ńcu miesiąca w niektórych mniejszych hurtowniach cały zapas towarów został wyczerpany. Również i w detalu obroty uległy bardzo poważnemu zwiększeniu. Jedną z przyczyn tego poważnego oży-wienia jest niewątpliwie pewien wzrost zapotrzebowania na towary ze strony wsi zwłaszcza zaś rolnictwa z zachodnich dzielnic kraju, co zasługuje na szczegól-ne podkreślenie, z kresów wschodnich. Wskutek tego zauberować się dał u hurtowników w wielu wypadkach brak towarów, zwłaszcza bawełnianych.

W bawelnianych sytuacja kształtowała się, zwłaszcza w drugiej połowie sierpnia, korzystnie. Pomimo ożywienia, ceny tkanin bawełnianych nie uległy zmianie, co pozostaje w związku z ogólnie ciężką sy-tuacją finansową odbiorców prowincjo-nalnych. Warunkiem pokrycia traktowa-ne były indywidualnie, przyczem podkre-ślić należy wzrost obrotów kredytowych o terminach do 4 miesięcy. Ożywienie utrzymało się w sierpniu i w pierwszych dniach września, poczem nastąpiła cisa, która trwać będzie do końca miesiąca. Wydatniejsze ożywienie oczekiwane jest na październik, tembardziej, iż, jak zazaczyliśmy; zapasy w niektórych bran-żach są wyprzedane. Na rynku przędzy bawełnianej wobec wzrostu zapotrzebowania nastąpiła zwykła cen oraz silny spadek zapasów o blisko 150.000 kg. w cią-gu miesiąca. Warunki pokrycia trakto-wane były indywidualnie, uruchomienie przędzalni pozostały bez zmian.

Również i rynek tkanin wełnianych kształtował się zwłaszcza w drugiej po-łowie sierpnia pod znakiem ożywionych obrotów. Przebieg sezonu, według prze-widywań hurtowników kształtował się będzie w rozmiarach zeszłorocznym. Do datnim czynnikami jest niekiedy sta umowy. Wypłacalność odbiorców kształtuje się pomyślnie. Transzakcje obejmowały hurt wełniany, podczas gdy ożywienie obro-tów w handlu detalicznym spodziewa-ne jest w połowie września. Na rynku przędzy czesankowej sytuacja w pier-wszej połowie miesiąca kształtowała się pod znakiem ogólnej stabilizacji, pod ko-niec miesiąca natomiast nastąpiło po-ważne ożywienie. Ceny wykazywały ten-dencję utrzymania, co jest objawem nie-wątpliwie pomyślnym, jeśli uwzględnić znizkowe nastroje na światowych ry-nkach surówce wełny.

W przemyśle dzianym zakończono przy-gotowania produkcyjne do sezonu je-siennozimowego. Dotyczy to również prze-mysłów związanych z tym działem, jak konfekcyjnego, trykotożowego i północ-zoszyckiego. Również i tutaj oczekiwany jest wzrost zapotrzebowania w rozmia-rach, przekraczających transakcje sezonu

Po decyzji Polski

WIELKIE WRAŻENIE W GENEWIE. — CO OZNACZA DEKLARACJA MINISTRA BECKA?

Genewa. — Już pierwsze komentarze mowy min. Becka wykazują, że decyzja rządu polskiego, zwalnającego się z na-łożonej na niego i tylokrotnie nadużywanej procedury mniejszościowej, musi być trak-towane jako wydarzenie dużej miary, które wywrze swój wpływ na dalsze kształ-towanie się międzynarodowych stosunk-ów w Europie.

Nieoczekiwane tempo wypadków spra-wiło w Genewie piorunujące wrażenie. W czwartek rano zapisano na porządku dziennym trzeciego plenarnego posie-dzenia Zgromadzenia Ligi Narodów prze-mówienie min. Becka. Pierwsze godziny poranne upływały w zgromadzeniu pod znakiem trwających tu blisko od tygodnia domysłów i sporów w sprawie wejścia So-wietów do Ligi. W kołach prasowych głów-ne zainteresowanie wywołuje odkrycie ostatniego miejsca pobytu Litwinowa, już nie w Ewian, lecz dalej od Genewy, w San Remo, we Włoszech.

Pomimo, że przemówienie min. Becka nie zdawało się zapowiadać sensacji, z u-derzeniem godziny 11-ej wielka sala Zgro-madzenia wypełniła się po brzegi. W kilka minut później przewodniczący San-der otworzył posiedzenie i odczytał natych-miaast głos reprezentantowi Polski. Wśród ogólnej ciszy min. Beck wszedł na trybunę. Przemówienie jego trwało zaledwie 15 minut.

Da się ono streścić w następujących sło-wach: „Polska wielokrotnie wykazywała niesłusznosc i sprzecznosc konwencji mniejszościowej z założeniami Ligi Narod-ów.. Polska stawiała kilkakrotnie wnio-

ski o zreformowane konwencji. Obecnie widząc, że państwa nadal nie chcą za-rzucić powszechnej konwencji mniejszo-ściowej, Polska oświadcza, że nie będzie się poddawać stosowanej dotychczas pro-cedurze, dopóki nie zostanie ona rozsze-rzona na wszystkie”.

W kołach międzynarodowych roztrząsano do-mnosć deklaracji polskiej.

Krok rządu polskiego stwarza stan faktyczny.

W znaczeniu prawnym Polska nie wy-powiedziała konwencji mniejszościowej, delegacji rządu polskiego będą nadal ucze-ściwiczy w obradach, na których porządk-owi dziennym będą zapisane kwestie, czy interpelacje mniejszościowe. W obradach tych jednak delegacja rządu polskiego nie będą zabierała głosu.

Eventualnie uchwały na skutek inter-pelacji w sprawach mniejszościowych rząd polski będzie uważał za nieistnieją-ce, a wszystko to dopóki konwencja mnie-jsościowa nie zostanie według wniosku polskiego, rozszerzona na inne państwa.

Narazie trudno przewidzieć, jakie na-stępstwa pociągnie za sobą decyzja rządu polskiego w sprawie mniejszości. Kiedy pierwsze wrażenie minie, na pierwsze miejsce aktualności wysunie się znowu sprawa przystąpienia Rosji do Ligi Nar-odów, która zdaniem kół dobrze poinform-owanych zostanie definitywnie rozstrzy-gnięta dziś a najdalej jutro.

Składną zdaje się potwierdzić wiado-mość, że min. Beck opuści Genewę praw-dopodobnie z początkiem przyszłego tygo-dnia.

TELEGRAMY

PRZEDŁUŻENIE STANU WOJENNEGO W RUMUNJI.

Paryż. — Stan wojenny, ogłoszony w Rumunii nazajutrz po śmierci premiera Ducu na przeciąg 6-ciu miesięcy, prawdopodobnie zostanie przedłużony na dal-szy okres 6-miesięczny.

STANY ZJEDNOCZONE ODMAWIAJĄ WSPÓŁPRACY POLITYCZNEJ Z LIGĄ NARODÓW.

Waszyngton. — Amerykański departament stanu oświadczył w związku z mową Benesa w Genewie, że Ameryka jest gotowa współpracować z Ligą Nar-odów we wszystkich sprawach humani-tarnych i im podobnych, ale nigdy nie będzie współpracowała z Ligą Narodów w sprawach politycznych.

STAN ZDROWIA PREZ. MASARYKA

Praga. — Ogłoszono biuletyn lekarzy w sprawie zdrowia prezydenta Masary-ka. Z wyjaśnien, zawartych w tym ko-munikacie, wynika, że niedawne zaburze-nia wzrokowe, jakim uległ prezydent, by-ły spowodowane przez zmiany, jakie za-szyły w naczyńach krwionośnych siał-kówki. Obecnie w stanie zdrowia prezy-denta nastąpiła poprawa. Podobne zmia-ny, wynikające z podeszłego wieku prezydenta, wywołały pewien niedowład w ruchach palców prawej ręki. Biuletyn stwierdza jednak, że ogólny stan zdr-owia prezydenta Masaryka jest najzupel-niej zadowolający. Prezydent odbywa co-dziennie przejażdżkę powozem w lesie.

MURZYNI UCIEKAŁI Z MIASTA.

Nowy Jork. — W mieście Princesse Anne, w stanie Maryland, doszło do o-strych starć pomiędzy 200 białymi a 600

murzynami. Powodem awantur było ude-rlenie murzyna przez białego za obrazę. Biali zaatakowali murzynów w ich dziel-nicy za pomocą palek, noży i kamieni. Murzyni uciekli z miasta. Policja była bezsilna.

OLBRZYMI POŻAR.

Tokio. — W mieście Daishoji wybuchł olbrzymi pożar, który strawił 500 dóm-ów. Rozszerzeniu się ognia sprzyjał hu-raganowy wiatr.

Sensacyjne oskarżenie ambasadora U. S. A.

PRZEZ DZIENNIKARZA AMERYKAN

Warszawa. — Amerykańskie minist-erstwo spraw zagranicznych, jak również korpus dyplomatyczny w Moskwie i w Warszawie poruszone zostały sensacyj-nem oskarżeniem amerykańskiego dzien-nikarza warszawskiego korespondenta wiel-kiego dziennika „Chicago Tribune”, p. Donalda Daya, skierowanem pod adresem pierwszego ambasadora Stanów Zjedno-czonych przy rządzie sowieckim Wiliama C. Bullita.

P. Day, jeden z wybitniejszych dzien-nikarzy amerykańskich, opublikował w „Chicago Tribune” sensacyjną korespon-dencję p. t. „William C. Bullitt, ambasador U. S. A., szmugluje ruble sowieckie do Rosji”.

Dziennikarz amerykański podał miano-wicie, że amerykańska placówka dypl-o-matyczna w Moskwie za pośrednictwem szeregu agentów i właścicieli różnych kan-torów wymieny zakupuje w jednym z państw, sąsiadujących z Sowietami ol-brzymie ilości rubli sowieckich, dostaw-iane za grosze, a następnie w walizach dy-plomatycznych pieniądze te przewożone są do Moskwy, nie podlegając kontroli

ceinej. Jak wiadomo, waluta sowiecka jest środkiem obiegowym prawie że wy-lacznie wewnętrznym.

Poza tem dziennikarz ów podaje, że do Rosji szmuglowane są również jedwabne ponożochy, bielizna, szynka i t. p. Zaku-py waluty sowieckiej w tem państwie się-gać mają miesięcznie do 500.000 dolarów, kiedy około 250.000 rubli co miesiąc szmugluje się do Rosji sowieckiej, przy-czem kupujący za monetę sowiecką pla-cąc nie gotówką, lecz czekami, w odcin-kach po 500 dolarów, wystawianemi na „General Trust Comp of Philadelphia”.

P. Day twierdzi dalej w swych rewela-cjach, że szmugiel w walizach dyploma-tycznych uprawiany jest nie tylko przez li-cznych personel ambasad amerykańskiej w Moskwie, ale również przez szereg in-nych dyplomatów, akredytowanych przy rządzie sowieckim. Poza tem szmugiel up-rawiają liczni korespondenci, którzy sta-łe przebywają w Rosji. Jednakże rząd so-wietcki w stosunku do tych dziennikarzy nie przedsięwzię żadnych kroków, skła-niając ich w tem sposób do wysyłania ży-czeń do Rosji korespondencji

Oczywiście domieszenie dziennikarza a-merykańskiego wywołało w Stanach Zje-dnoczonych wielkie poruszenie.

ŚMIERĆ W SAMOCHODZIE

Praga. — W pobliżu Brna mórawskie go wydarzyła się poważna katastrofa sa-mochodowa. Auto osobowe zderzyło się z samochodem ciężarowym. Przyczyną wy-padku była nieostrożność ze strony so-fera auta ciężarowego. Trzy osoby, znaj-dujące się w samochodzie osobowym, po-niosły śmierć. Sa to wyżyi urzędnicy dy-rekcji skarbowej. Czwarły pasażer auta odniósł ciężkie obrażenia.

POD POCIĄGIEM.

Madryt. — Pod Murcją nastąpił zde-zerzenie samochodu z pociągiem. 5 pasa-żerów auta poniosł śmierć.

Kongres wychowania moralnego

Kraków. — Otwarty uroczystość w Kra-kowie w auli uniwersytetu VI międzynarod-owy kongres wychowania moralnego zgromadził przedstawicieli nauki i peda-gogii 28 narodów.

Po powitaniu, przybyłych gości zagran-icznych i przedstawicieli władz Polski i polskiego świata pedagogicznego przez prof. Haleckiego — prezesa komitetu, za-brał głos p. min. W. Jedrzejewicz, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Referaty na plenum wygłosili prof. Brunschwig z Paryża, prof. Petersen z Jony i prof. Halecki.

Zaczęły się obrady 4 sekcji: moralności i pracy, literatury dziecięcej, porozumie-nia międzynarodowego przez młodzież i koedukacji.

Liczny jest udział w kongresie duchow-ienstwa i zakonnic, prowadzących za-kłady wychowawcze.

WOJEWODA DZIASOSZ WYSTĄPIŁ ZE ZW. LEGIONISTÓW.

Warszawa. — B. dyrektor Biura sejm-owego, a obecny wojewoda kielecki, dr. Władysław Działosz, nadesłał na ręce prezesa Zw. Legionistów pułk. Sławka list, zawiadający go o zerzeniu się wiceprezesa Związku i godności członka zarządu. Pułk. Sławek przyjął rezygnację z wiceprezesa, natomiast odmówił przyjęcia rezygnacji dr. Działo-sza, jako członka zarządu.

Wystąpienie dr. Działosza przypisują poinformowani dużym niesnaskom, jakie wynikły w ostatnich czasach w Zw. Le-gionistów pomiędzy prawem a lewem skrzydłem tej organizacji.

NOWY ZATARG W ZAKŁADACH SCHEIBLERA I GROHMANA.

Łódź. — Zakłady Scheiblera i Grohma-ne były terenem nowego konfliktu.

Zgodnie z zapowiedzią, przystąpiła dy-rekcja do uruchomienia t. zw. nowej tkal-ni. Ponieważ dawny stosunek z robotni-kami został rozwiązany, dyrekcja przy-stąpiła do ponownego angażowania robo-tników. W tym celu rozesłano 400 wez-wań imiennych do zaangażowanych robo-tników z wezwaniem stawienia się do pra-cy. Na wieść o tem strajkujący robotnicy zwołali zebranie, na którym postanowili powrócić do pracy jedynie w tej samej liczbie, w jakiej zastrajkowali.

Przed pozostałą masą przybyłych robo-tników zamknięto bramy. Kiedy 400 we-zwanych przez fabrykę robotników zła-ziło się już na dziedzińcu, pozostali robo-tnicy wylamali parkan i przemocą dostali

się na teren fabryczny. Ponieważ nie chcieli opuścić fabryki, dyrekcja zarządziła unieruchomienie nowej tkalini. Wezwała na policję, która robotników rozproszyła.

650 KROSIEN SCHEIBLERA RUSZYŁO.

Łódź. — Zgodnie z ogłoszeniem dyrekcji zakładów Scheiblera i Grohmana, uruchomiono w czwartek dalszych 650 krosien. Ogółem zatrudnionych jest 600 robotników.

W poniedziałek uruchomionych będzie dalsze 600 krosien, a w tygodniu później pozostałe warsztaty. W ten sposób wszyscy robotnicy nowej tkalini zatrudnieni będą dopiero z dniem 24 b. m.

ROBOTNICZY PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO CHCA ZLIKwidOWAC STRAJK.

Łódź. — Jak wiadomo, w Łodzi już od dłuższego czasu trwa strajk robotników w przemyśle jedwabniczym. Na wiecu postanowiono w dalszym ciągu strajk kontynuować.

Tymczasem pod adresem Zw. zawod. nadeszła oferta małego i średniego przemysłu, która wyraziła zgodę na honorowanie żądań strajkujących robotników, ale pod tym warunkiem, że robotnicy natychmiast strajk przerwą i przystąpią do pracy.

Ponieważ jednak wielki przemysł w dalszym ciągu na warunki robotników się nie godzi, częściowa likwidacja strajku spowodowałaby dla robotników niejasną sytuację.

W związku z tym robotnicy zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o ponowne zwołanie konferencji, która by w rezultacie zlikwidowała trzymiesięczny strajk. Inspektor pracy wyznaczył konferencję na poniedziałek.

Dokoła afery Żyrardowa

Gen. Sosnkowski na czele sądu w sprawie gen. Płatowskiego.

Warszawa. — W sprawie gen. w st. sp. Płatowskiego, który wspólnie z b. sen. Dobieckim zawierał umowę żyrardowską z Boussacem na czele sądu generalnego, jako przewodniczący, stanął gen. dywizji, inspektor armii Kaz. Sosnkowski.

SAD KLUBOWY W SPRAWIE SEN. WYROSTKA.

Warszawa. — W związku z zarzutami, postawionymi senatorowi Wyrostkowi przez prezydenta miast stoł. Warszawy p. ministra Stefana Starzyńskiego, przez BBWR. pułk. Walery Sławek przekazał sądowi klubowemu rozpatrzenie tych zarzutów.

3-CH NOWYCH WICEPREZYDENTÓW W WARSZAWIE?

Warszawa. — Jak słychać, w związku z podaniem się do dymisji wiceprezydenta miasta p. Tadeusza Szpotanowskiego i obłożną chorobą wiceprezydenta Downarowicza, zamierzone jest skompletowanie prezydium zarządu miejskiego przez powołanie nowych wiceprezydentów.

Według tych informacji, powołani mają być jeszcze trzej wiceprezydenci tak: jeden ogólna liczbą wyniesie 5 wiceprezydentów, wliczając wiceprezydentów Olpińskiego i Downarowicza. Narazie jednak kandydaci na te stanowiska nie są wymieniani.

AWANTURA W KINIE „ZACHĘTA“

Łódź. — Z okazji Nowego Roku żydowskiego wyświetliło kino „Zachęta“ film p. t. „Iskor“. Kiedy kino było po brzegi wypełnione publicznością, pęczono z galerji rzucić na widownię zgniętą flagę, flaki z karbolem oraz gazem łzawiącym. Po zapaleciu świateł panikę zażegnano.

Poparzeni zostali: Lazar Rozenzweig i Maurycy Wiener, którym udzielono pomocy. Ponieważ mieli oni również zniszczone ubrania, przewieziono ich do domu doróżką. Przedstawienie przerwano. Po liczą wdróżka energiczne dochodzenia i zatrzymała kilka osób.

DYREKTOR, KTÓRY OKRADE BANK.

Wilno. — W wileńskim sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko dyrektorowi Banku Spółdzielczego „Rola“ w Nowej Wilejce, Aleksandrowi Kwaśniowskiemu.

Od r. 1926 Kwaśniak zaczął żyć na szeroką skalę, wyjeżdżał często do Warszawy, a ten wystawny tryb życia zwrócił uwagę rady nadzorczej, przeprowadzone jednak od czasu do czasu rewizje

CZAROWNY SEN ŻYCIA

poprzez urok świeżej, dziewczęcej cery...

Piękność przyczynia się do romantyzmu w życiu. I bez w niem czaru i poezji, gdy łączy się z niem uroda delikatnej dziewczęcej twarzy. Mydło młodości — Palmolive — podkreśla powab ten w całej pełni.

Dzisiaj rozpocząć należy ten zabieg piękności

Bieżenna mieszanka olejów oliwnych i palm, zawarta w mydle Palmolive, poddaje urok piękności. Zmyna naskórek twardy i delikatnie, a przytem ugniotnie. A to jest pierwszym warunkiem zdrowej cery. Wcierać delikatną pianę mydła Palmolive w skórę, a potem spłukuj ciepłą, następnie zimną wodą. Będzie zachwycona swa dziewczęca cera. — czarem, do którego każda kobieta słusznie ma prawo.

PALMOLIVE

Nie tylko mydło — to środek upiększający

70gr.



PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

nie znajdowały żadnych usterek w bilansie.

Dopiero w 1933 r. ujawniono, że zarówno sprawozdanie, jak i bilans były fałszywe. W 1933 r. Kwaśniak sam zwrócił się do sądu śledczego i zeznał, że od 1926 do 1933 roku przywłaszczzył sobie przeszło 40,000 zł. gotówką, różne papiery wartościowe oraz biżuterję, zastawioną w banku przez znanego przemysłowca Mosera.

Na ławie oskarżonych zasiadł oprócz Kwaśniaka jego pomocnik Staszewicz, pracujący jako księgowy w tym banku. Proces trwa.

STRASZNY WYPADEK.

Grodno. — W wartowni toborowej 81 p. p. w Grodnie Henryk Mierzejewski, strzelec tego pułku, manipulując karabinem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła w brzuch znajduącego się na wartowni st. strzelca Władysława Dziemiączka i wyszła nad łopatką oraz trafiła w pierś st. strzelca Edwarda Niędzarskiego. — Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Dwa okręty: grecki i dunski zerzły się koło zatoki Gdańskiej.

Gdynia. — Na pełnym morzu, przed wejściem do zatoki Gdańskiej, podczas panującej mgły okręt grecki ss. „Cleathis“ zerzły się z okrętem dunskim ss. „Tempo“, który już w marcu b. r. uległ awarii u brzegów polskich pod Karwią (pow. morski).

Zderzenie było tak silne, iż okręt „Tempo“ wbił się przednią częścią w

bok greckiego okrętu. Jednak dzięki temu, że „Cleathis“ posiadał w kadłubie drugą ściankę wodoszczelną, która na por wody wytrzymała, nie poszedł na dno, lecz się przechylił mocno na bok ładownią przednią, która wypełniła się wodą.

„Cleathis“ zdolał o własnych siłach dopłynąć do portu gdańskiego.

Pechowy statek „Tempo“ z opresji wyszedł naoгүй niezauważalnie uszkodzony.

ADMINISTRATOR KATASTROFALNEGO DOMU ARESZTOWANY.

Sosnowiec. — W związku z katastrofą oberwania się dwóch balkonów w Bedzinie, która pociągnęła za sobą dwa życia ludzkie, został zatrzymany i przekazany władzom śledczym administrator tego domu Izrael Gajcawaj.

Wskutek powtarzających się w Bedzinie wypadków obrywania się balkonów wydał magistrat zarządzenie, wzywające właścicieli domów do skrupulatnego zbadań stanu balkonów i w razie stwierdzenia usterek do przeprowadzenia w ciągu miesiąca remontu.

SKAZANIE DRUGIEGO KOMORNIKA SĄDOWEGO W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. — Odbyło się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy drugie z rzędu sesyjnego rozprawy wytoczona komornikowi sądowemu Emilowi Drathowi, lat 58, oskarżonemu o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych oraz funduszosob prywatnych na ogólną sumę zł. 50,501.80.

Sąd ogłosił po krótkiej naradzie wyrok, skazujący Dratha z art. 286 k. k. par. 2 na 4 lata więzienia

KRONIKA

Częstochowa
15
Września
Sobota

Dziś — M. B. Bolesnei.
Jutro — Korneliusza m.
Wschód słońca o godz. 5,18
Zachód „ „ „ 18,—
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Augusta II 1697 r.

— **Koncert w parku na powodzieniu.** „Rodzina Wojskowa“ urządza koncert w parku Staszycza w dniu 10 b. m. od godz. 16-iej do 20-jej m. 30. Dochód na powodzieniu. Wstęp dla dorosłych 20 gr., dla młodzieży 15 gr.

Niewątpliwie koncert na tak godny po parcia cel cieszyć się będzie wielkim powodzeniem.

— **„Czarna kawa“ Akademików.** W sobotę, dnia 15 b. m. Akademicy — Częstochowianie urządzają w sali Straży Ogniowej tradycyjną „Czarną kawę“. Początek zabawy o godz. 20. Bufet tani obficie zapatrzono. Orkiestra doborowa. Ceny biletów 1.00 zł i 1.50 (akademickie).

Niewątpliwie na zabawę przybędzie elita Częstochowy, która zawsze bardzo miło wspomnienia wynosi z zabaw akademickich.

— **Strajk u Peltzerów trwa.** Strajk w fabryce Peltzerów trwa nadal, robotnicy w dalszym ciągu okupują fabrykę, a sytuacja nie ulega zmianie.

W związku ze strajkiem na znak solidarności w dniu onegdajszym zatrzymali na przeciąg pół godziny pracę robotnicy fabryk: Motte, Warta, Częstochowianka, Lewlen i Kosmos.

— **Oliary do biura Częst. Komitetu Powodzieniu.** W dalszym ciągu bezpośrednio do biura Częstochowskiego Komitetu Powodzieniu (Dąbrowskiego 14) wrylny następujące oliary: Pracownicy fizyczni firmy D. Kongrecki zł. 20 gr. 20, pracownicy umysłowi

im. D. Kongrecki zł. 4. D. Kongrecki zł. 25, Szmulewicz Moszek zł. 200. Pracownicy Wydziału Powiatowego zł. 95 gr. 22. Związek Legionistów Polskich zebrał na listy zł. 28 gr. 95 oraz odzież i obuwie. Piotrowski Leon kawy zdrowia kg. 50.

Prócz tego za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Częstochowie pracownicy umysłowi i fizyczni fabryki „La Czestochowiec“, płatni tygodniowo, wpłacili za czas od 26.VIII do 1.IX r. b. kwotę zł. 432 gr. 27. roza fabryka Papieru i Młyn w Częstochowie wpłaciła kwotę zł. 71 gr. 04.

8.027 zł. dla powodzien za pośrednictwem „Gońca“.

W dalszym ciągu różni ofiarodawcy, według wykazu w specjalnej rubryce na innem miejscu, złożyli w Administracji „Gońca Częstochowskiego“ do dyspozycji Komitetu Pomocy dla Powodzien kwotę zł. 111 gr. 27. Razem z poprzednio złożonymi zł. 7.916 gr. 43 ogólna suma złożonych w naszej Redakcji ofiar wynosi do dnia dzisiejszego 8.027 zł. 70 gr. 55 rubli w złości i datki w naturze.

Apelujemy do całego społeczeństwa o dalsze oliary na powodzien.

— **Z teatru Kameralnego.** Jutro dnia 15 września b. r. o godz. 8 wiecz. uroczyste otwarcie sezonu w teatrze Kameralnym sztuką „Wielki Kuglarz“ (Sygnały) Ewy Szelburg — Zarembiny.

W rolach popisywowych wystąpią pp. Rada Alina, Roman Górowski i Jan Leśniewski oraz cały zespół artystyczny przy współudziale 6 t. i statystów. Reżyseria i inscenizacja: Iwo Gall. Muzyka: Z. Jelowicki.

Kierownictwo zwraca uwagę, iż kasa Teatru w niedzielę czynna jest już od g. 5 po poł. W poniedziałek 17 b. m. teatr czynny.

— **Kiedy rozpoczynają się lekcje w szkołach.** Kuratorja szkolne ustaliły godzinę rozpoczynania lekcji w szkołach średnich i powszechnych w bieżącym roku szkolnym. Lekcje te tak w porze letniej jak i zimowej rozpoczynają się będą o godz. 8. Szkołom prywatnym, położonym na peryferiach kuratorja udzielała wyjątkowych zezwoleń na rozpoczynanie zajęć o 8.30.

Prośba rodziców

o nie wprowadzanie nowych podręczników.

Związek zrzeszeń rodzicielskich przesyłał memorjał do ministerstwa Światy, domagając się z jednej strony interwencji przy obniżeniu opłat szkolnych, z drugiej zaś — wydania zarządzenia, aby podręczniki szkolne nie były obecnie zmieniane, gdyż rodzice nie mogą sobie pozwolić na dodatkowe znaczne wydatki.

W naszych warunkach, gdy cerna księżka szkolnej wycieczki przeszło 1 zł., wydać tekst który stałby wynikiem przerażenia możliwości finansowe rodziców, tembardziej, że od roku trzeba kupować książki nowe, zamiast jak było dawniej, posługiwać się starymi, używanymi. I z tego względu rodzice proszą, aby na przetrwanie kilku lat przynajmniej nie wprowadzano żadnych nowych podręczników, niezależnie od zmiany programów nauczania.

— **Weszło w życie rozporządzenie o gminach wiejskich.** Dn. 13 ub. m. ogłoszone zostało i weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie wykonania przepisów, dotyczących gminy wiejskiej. Rozporządzenie ustala pojęcie obszaru gminy wiejskiej i zawiera szczegółowe przepisy o siedzibie urzędowej i nazwie urzędowej gminy. W dalszym ciągu rozporządzenie ustala sposób likwidacji spraw majątkowych, powstających przy zmianie granic gromad. Wreszcie zawiera ono przepisy o władzy nadzorczej w stosunku do gromad, którą jest wydział powiatowy wykonujący funkcje sądownicze nad działalnością gromady.

— **Postępowanie przy ściąganiu danin publicznych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym zwraca uwagę organów gminnych na konieczność bezwzględnego doręczania adresatom nakazów płatniczych.

Ostatnio bowiem zdarzały się wypadki, że organa gminne przetrzymywały nakazy płatnicze i przesyłały je łącznie z upomnieniami, za które pobierane już są dodatkowe opłaty. Postępowanie takie, jako niezgodne z obowiązującymi przepisami, wywołać może słuszne niezadowolenie ludności.

Z życia harcerskiego

Akcja obozowa miejsowych drużyn harcerszy przedstawia się w ub. r. dość bogato. W miesiącu lipcu obozowały w Żarach cztery drużyny, których uczestnicy rekrutowali się z młodzieży szkół powszechnych. Nad rzeką Pilicą rozbiła namioty 11 drużyn harcerszy wodnych istniejąca przy II-gim Gimnazjum Państw., zaś w powiecie częstochowskim obozowały trzy drużyny harcerskie. Jednocześnie harcerze uczestniczyli na kursach instruktorskich w Zabiem — Beskidy Wschodnie; w Bremej — Beskidy Zachodnie; Gdyni, Sierakowie Żarkach i t. p. Starsi harcerze odbyli szereg wędrówek pieszych i wodnych. Naogół w obozach

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WOJSKO W POGOTOWIU.

Nowy Jork, 14.9. — Departament wojny ogłosił komunikat stwierdzający, że w związku z zaostreniem sytuacji strajkowej w Rhode Island, oddział wojska, złożony z 2,000 ludzi znajduje się w po-

gotowiu celem wyruszenia do okolic, objętych strajkiem. Gubernur stanu zmo bilizował związki b. uczestników wojny. Oddziały te są uważane za rezerwę gwardii narodowej. Wojsko będzie użyte jedynie w razie dalszego zaostrenia się sytuacji.

Lotnicy lądują już w Warszawie

WYPADKI WŁODARKIEWICZA I MACPHERSONA. — OSTATNIE ETAPY LOTU OKRĘŻNEGO.

Warszawa, 14.9. — Dziś — nad Polską — ostatnie etapy raidu zamieniły się w rodzaj wysięgu. Prócz Płonczyńskiego, Włodarkiewicza i Czechów, wszyscy inni muszą prawić przeciętną szybkość raidu. Jeśli szczęście dopisze do końca Polakom, to z lotu okrężnego wyjdą oni z punktacją doskonałą, zajmując dwa pierwsze miejsca nadal.

Samolot Włodarkiewicza, 14 samolotów odleciało ze Lwowa do Wilna, gdzie przybył o godz. 12-ej m. 30. Pierwszy wylądował Gedgöwd, drugi Passewald.

Gedgöwd o godz. 12-ej m. 50 wystartował już do Warszawy, gdzie lądować będą wkrótce wszystkie samoloty.

Katastrofa samochodowa W DRODZE NA LOTNISKU.

Katowice, 14.9. — W wiosce Imielin, w pow. pszczyńskim, samochód wojskowy z 2 pułku lotn., kierowany przez kpt. Kondraciaka, w którym jechał por. Własak i mechanik, na zakręcie wpadł na bok szosy, potrącił jadącego na rowerze górniksa Jana Urbańczyka i spadł z nasypu wysokości 6 — 7 mtr. Passażerowie znaleźli się pod samochodem, wyrzucenym do góry kołami, doznali jednak tylko lekkich obrażeń. Rowerzysta Urbańczyk natomiast został ciężko poranny. Przewieziono go do szpitala. — Kpt. Kondraciak i por. Własak należeli do komisji challenge'owej i zdążyli z Krakowa do Katowic na lotnisko.

MANIFESTACJA W WARSZAWIE.

Warszawa, 14.9. — Szereg organizacji stołecznych ma się zebrać dziś na placu Marsz. Piłsudskiego, aby zademonstrować swą solidarność ze stanowiskiem, które p. min. Beck zajął w Genewie w sprawie traktatu mniejszościowego. Manifestacja ta, organizowana pod hasłem umiędzynarodowienia Polski od narzucenych jej traktatów, odbędzie się o godz. 5-ej i pół po południu.

PROTOKUL z wspólnego posiedzenia przedstawicieli Chrześcijańskiego i Żydowskiego Cechu Piekarzy, odbytego w dniu 13.9.1934 r.

Porządek dzienny:
1. Sprawa ceny pieczywa.
Punkt 1. Wobec bardzo poważnej zmiany ceny na mąkę, wynoszącej 3 grosze na kilo postanowiono za pieczywo pobierać następujące ceny:
1. chleb biały 1 gat. — 29 gr. za 1 kg. dawniej gr. 27.
2. chleb ciemny 2-gi gat. — 21 gr. za kg. bez zmiany.
3. chleb razowy 23 gr. za kg. dawn. 20 gr.
4. bułki 65 gr. za kg. bez zmian.
Cennik powyższy obowiązować będzie od dnia 15.9. 1934 r.

Nabożeństwa Prawosławne
w kaplicy przy ul. Waszyngtona 42.
w sobotę dn. 15 września o godz. 6-ej wiecz. w niedzielę d. 16 — 10-ej rano.
ZARZĄD.

OFIARY NA POWODZIAN
W ofiarach z d. 14 b. m. zamiast Zebrowski powinno być składają A. J. D. Zebrowski.
Od pracowników przeds. bud. J. W. Szymkowiak i S-ka zł. 36,27, od firmy J. W. Szymkowiak i S-ka zł. 75.

NAWÓZ
krowi kupię III-cia Aleja nr. 52.
JABLKA
na wino, galaretkę i mar meladę sprzedam. III-a Aleja nr. 52.
ZGNIĄŁ
golań ryż w czwartek. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ul. św. Rocha nr. 7.
ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez PKU Częstochowa na imię Bolesław Gorzałak. 2668
ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej na imię Helena Musiałik. 2607
ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Jan Karciwicz. za Nr. 62145. 2611
ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez Dyr. Warszawska P. K. P. na imię Barbary Koral. 2690

wędrowników brało udział około 280 harcerzy, co po przemnożeniu na dni spędzone przez nich w obozach i wędrowników daje blisko 3,000 harcerzodni czyli na każdego harcerza w Częstochowie przypada przeciętnie 6 dni wycieczki, a zarazem zdobywania hartu ducha i ciała na kłnie natury, wśród gór, lasów i wód.

Hufiec Częstochowski rozpoczął urzędnie prace póżbową w niedzielę 16 września. Zajęcia w drużynach w b. r. mają iść pod hasłem: „mniej słów — więcej czynów i pogody ducha”.

Jako główne wytyczne w pracy wysuwa się: 1 przygotowania do Jubileusowego Złotu Słowiańskiego w Polsce, który odbędzie się w lipcu 1935 roku z okazji 25-lecia istnienia Harcerskiego Polskiego. 2 akcja na rzecz budowy „Domu Harcerza” w Częstochowie. — Szczególnie kwęstją budowy „Domu Harcerza” jest od szeregu lat piekąca sprawa dla miejscowych władz harcerskich, gdyż brak własnego lokalu utrudnia w wysokim stopniu kordynację prac drużyn i należyte kierownictwo ruchem harcerskim”.

Klub sportowy „Błękitni” założony został w Wyczerpach.

Dzięki usilnym staraniom jednostek oraz ułiarności społeczeństwa Wyczerp i Aniołowa założony w Wyczerpach klub sportowy pod nazwą „Błękitni”. Na walnym zebraniu odbytem pod przewodnictwem p. Romana Wajznera, wysunięto wniosek przyłączenia się do ochotniczej straży pożarnej w Wyczerpach. Koncepcję tę przyjęto jednogłośnie, poczem przystąpiono do wyborów zarządu. Prezesem wybrany został p. Tadeusz Piotrowski nauczyciel, znany sportowiec piłkarz na terenie Zagłębia, wiceprezesem — p. Roman Wajzner, sekretarzem p. Eug. Dziedo, gospodarzem p. Eug. Włodarczyk skarbnikiem p. Józef Marzec. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Słotwiński, Ludwik Muntag, felczer; Rusin Stanisław i Lelonko Mateusz. Trenerem i kierownikiem wybrany został były gracz K.O.S., „Victoria” oraz długoletni reprezentant „miasta Częstochowy” p. Władysław Prószynski. Po odczytaniu regulaminu opracowanego przez prezesa p. T. Piotrowskiego i po wolnych wnioskach zebranie zamknięte.

Warto zaznaczyć, że społeczeństwo Wyczerp, Aniołowa, Kamienia i Kul wia domości o powitanii placówki sportowej przyjęła z entuzjazmem czego dowodem jest wielka frekwencja na zawodach „Błękitnych” oraz nieskape datki na rzecz klubu, który staje się ośrodkiem kulturalno-sportowego życia pobliskich okolic miasta Częstochowy.

— W sprawie wyjazdu do Portugalii. Na podstawie dekretu rządu portugalskiego o ochronie rynku pracy, osoby, zamierzające wyjechać do Portugalii, muszą mieć wezwanie formalne, zatwierdzone przez podsekretarjat stanu korporacji ministerstwa spraw wewnętrznych. Wszelkie wezwania bez poświadczania wspomnianego podsekretarjatu stanu korporacji nie uprawniają do uzyskania wizy portugalskiej i posiadacze takich wezwań do Portugalii wyjechać nie będą mogli.

— Kurs walut, Banknoty dolarowe w obrotach przyrwytnych po 5,19%; rubel złoty 4,58%; dolar złoty 8,91.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, 2. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego.

Obrońca awanturnika — otrzymał w nagrodę miesiąc aresztu.

Niejaki Edward Szymański cieszył się sławą awanturnika, co zresztą starał się na każdym miejscu podkreślić.

Również nie pozbył się tego przyzwyczajenia w czasie aresztowania go za wywołaną awanturę na Placu Jasnogórskim, stawiając czynny opór policjantom.

Na pomoc kłedze nadbiegł wielokrotnie już karany Jan Gotowała i przy tej okazji pobić wycofał z pobliższego sklepu noże rzeźniczy, lecz na szczęście upadł i nóż został mu odebrany.

Obaj wymienieni, jeden za awantury a drugi zaś za „zbyteczną pomoc” stanęli wczoraj przed sądem, rezultatem czego

było — dla Szymańskiego 6 miesięcy więzienia, a dla „obrońcy” Gotowały 1 miesięczny areszt.

Sekwestrator skazany na 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął sekwestrator III Urzędu Skarbowego Franczyk oskarżony o przywłaszczenie sobie kwoty 1249 zł. gr. i pępełnienie nadużyć.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc, że suma ta należała mu się tytułem zatrzymanych przez urząd pieniędzy na pokrycie ewentualnych straż.

Oryginalne tłumaczenie nic nie pomogło i Sąd skazał niesumiennego sekwestratora na karę 6 miesięcy więzienia.

Rozpedzone konie spowodowały ciężkie pokaleczenie woznicy.

Na ulicy św. Barbary przechodni byli świadkami rozpedzenia się koni z góry.

W czasie szalonej jazdy w stronę kościoła św. Barbary spadł woznica Piotr Wrociniński zam. przy ul. św. Barbary 24 który doznał ciężkich uszkodzeń ciała.

Przywieziony on został na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. — Zatrzymani za złodziejstwa. W kościele św. Barbary zatrzymano złodzieja kościelnego Zygmunta Kupczyńskiego, lat 41, zam. przy ul. Focha 8, który dokonał kradzieży torebki z pieniędzmi na szkodę Balbiny Piotrowskiej z Kawodrzy. Na Jasnej Górze zatrzymano Kopeć Franciszek, lat 74, z Katowic która dokonała kradzieży pieniędzy z kieszeni na szkodę Opalki.

— Kradzież wartościowych przedmiotów. W czasie nieobecności Zmudy Stefania do mieszkania teje przy ul. Wrońskiego 10 nieznanymi sprawca dostał się przez drzwi za pomocą dobranego klucza i skrał 60 zł., obrączkę złołą, dewizkę i branzoletkę, ogólnej wartości 120 złotych.

Ofiara upadów utonęła podczas kąpeli.

Szerząca się od kilku dni fala upadów zaczyna zbierać żniwo swych ofiar. Oto dnia 11 bm. w godzinach rannych pastuszek Szczepaniak Kazimierz, lat 9; zam. w Rembielicach Szlacheckich w czasie pasenia była wobec gorąca udać się do rzeki Liswarty i począł się kąpać.

Jednak wskutek nieuwagi natrafił na głębie i utonął. Zwłoki chłpca wydobyto po 2-ch godzinach.

— Kradzież wędlin. P. Pleskaczyński Waclaw, zam. przy ul. Dąbrowskiego 13, zameldował policji o skradzeniu mu różnych wędlin w ilości 150 kg. na sumę 500 zł.

Zdemolowały mieszkanie mszcząc się za eksmisię.

Respondek Marjanna, ul. Śniadeckich nr. 34, zameldowała w policji, że 13 bm. lokatorki tej domu: Galińska Janina wraz z córką Henryką zdemolowały mieszkanie, to jest powybiły szyby, oberwały przewody elektryczne, rozwalily piec i uszkodzily podłogi, poczem dopiero, dokonawszy zemsty za otrzymaną eksmisię, wyprowadzily się w niewiadomym kierunku.

Policja zainteresowała się „bohaterkami” i poszukuje ich nowego adresu.

Wesoły przemysłnik przytrzymany z kolegą na granicy.

W czasie patrolowania okolicy funkcjonariusze Straży Granicznej Insp. Wielu zauważyli dwóch osobników dzwigających dość spore pakunki. Na widok strażników przemysłnicy rzucili się do ucieczki.

Wszczęto pościg i oddano szereg strzałów, na odgłos których uciekający stanęli, podnosząc ręce do góry.

Jeden z nich tracąc nawet w takiej chwili humoru rzekł do strażników: — „Lepiej być pięć minut tchórzem; niż całe życie nieboszczakiem”.

Przytrzymanymi okazali się starzy znajomy strażników — Wiedłocha Józef i Antosik Marcin z Zytynowa, Gm. Rudniki. W porzuconych workach znaleziono kilkanaście litrów eteru w butelkach z których kilka uległo zepsuciu. Eter skónfiskowano, zaś przemysłnikom wytoczono sprawę karno-skarbową.

— Pogryziony przez psa. Radziejewski Edward, lat 11, zam. ul. Cicha 40, ugrzyziony został w udo lewej nogi przez psa, należącego do Żaby, zam. przy ul. Olshyńskiej nr. 16, skutkiem czego doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

Kronika sportowa

Częstochowski Klub Motocyklowy urządują zespólą wycieczkę do Cieszyi i dalej do Cierlicka, gdzie weźmie udział w nabożeństwie z powodu dwuletniej rocznicy śmierci polskich lotników Zwirki i Wigury. Wyjazd z placu Gen. Pierackiego w sobotę, dnia 15-go b. m. o godz. 15 min. 30. Uczestnicy powinni posiadać dokumenty osobiste.

Międzynarodowy wyścig kolarski w Katowicach. W dniu 16 b. m. słaski okręgowy Związek kolarski organizuje międzynarodowy wyścig kolarski na dystansie 108 km. W wyścigu tym bierze udział znakomity szosowiec częstochowski Bolesław Zararczyk z „Victorii”. Z okazji tego sekcja kolarska „Victorii” organizuje wycieczkę swoich kolarzy do Zyglinka, jednego z punktów, przez który będzie prowadziła trasa wyścigu. Zbiórka wszystkich kolarzy w niedzielę o godzinie 5-ej, odjazd o godz. 5-ej m. 30. r.

Mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki. Odroczony swego czasu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska niemieckiego i polskiego, został ostatecznie ustalony na dzień 16 b. m., o godz. 16-ej na boisku Pol. Klubu Sport. w Katowicach.

Rekordy amerykańskie. Nowy Jork. W konkurencjach lekkoatletycznych Amerykanie osiągają stale lepsze wyniki od Europejczyków. W skoku wyszły np. Ameryka posiada aż 3-ch zawodników, osiągających ponad 2 metry. Marty skoczył ostatnio 206, Johnson — 204, a Spitz — 203. W skoku o tydzie Deacon uzyskał wynik 431, a 6-ciu dalszych zawodników miało ponad 426. W skoku wdał Owens miał 781, Olson — 772, a Clark — 761.

Boćrota w Warszawie. W dniu 19 bm. przyjeżdża do Warszawy słynny tenisista włoski Boćrota. Weźmie on udział w meczu: Legia — Raeing-Club

Dla filatelistów

znaczkę w sklepie „Gońca” Aleja 26. Tel. 20-50.

Kronika handlowa

Zwiększenie wywozu trzody do Austrii. Na mocy traktatu handlowego z dnia 21 ub. m. kontyngent tygodniowy wywozowej do Austrii trzody chlewnej będzie zwiększony o 345 szt., wynosić więc będzie obecnie 2675 sztuk, w tem 312 szt. w stanie bitym (dotąd kontyngent ten wynosił 2.330 szt.).

Okazje do handlu z zagranicą. Firma palestyńska interesuje się importem wyrobów włókienniczych do Palestyny... Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo fabryk wyrobów włókienniczych. Firma jugosłowiańska pragnie objąć zastępstwo fabryk przędzy wełnianej.

Chusteczki ze sztucznego jedwabiu. Głód surowcowy w dziedzinie włókiennictwa w Niemczech spowodował podjęcie prób nad produkcją chustek do nosa ze sztucznego jedwabiu oraz wszelkiego rodzaju kombinowanych tkanin sztuczno-jedwabnych. Próby te objęły nie tylko chusteczki damskie, ale i chustki do nosa męskie i dziecięce.

Gramofony i płyty. Obroty w handlu gramofonami i płytami utrzymują się nadal na bardzo niskim poziomie zarówno pod względem ilościowym jak i wartościowym.

Import z zagranicy wykazuje tendencję zniknącą — zapotrzebowanie rynku wewnętrznego pokrywa w przeważającej

części produkcją krajową. Sprzedaż odbywa się przeważnie za gotówkę, w nielicznych tylko wypadkach na kredyt 30 — 90 dni. Wypłacalność osiągnęła pewną poprawę.

Ceny zboża w kraju i zagranicą. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 3 do 9 b. m. według obliczenia giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kilogramów w złotych.

Table with 5 columns: Location, Price, Location, Price, Location, Price. Lists prices for various cities like Warszawa, Gdańsk, Poznań, Bydgoszcz, Łódź, Lublin, Równe Wol., Wilno, Katowice, Kraków, Łwów, Berlin, Hamburg, Praga, Brno Mor.

Table with 4 columns: Location, Price, Location, Price. Lists prices for Wiedeń, Liverpool, Chicago, Buenos Aires.

Z KRAJU

Komornik o hiszpańskim nazwisku defraudantem. Komornik warszawski de Castro Lacerda został oskarżony o przywłaszczenie sobie 7.000 zł. zainkasowanych dla Banku Handlowego...

Napad na plebanję. Z Płocka donoszą: Na plebanję w Malużynie napadli bandyci, którzy przebudzonego hałsem ks. dr. Wieckowski i b. kapelana

armii gen. Hallera w randze pułkownika, sterylizowali. Bandyci zabrali z biurka 218 zł., z czego prywatnych ks. proboszcza 80 zł., reszta — ofiary na powodzenia i pieniądze kościelne. Nadto zażądali orderów księdza, których jednak ostatecznie nie zabrali. Niektórzy odznaczają wojenne ks. pułk. Wieckowskiemu (posiada on order polski i francuski) są cenne i rzadkie. Dopiero na alarm gospodini, która zdołała obudzić sąsiadów, bandyci zbiegli. Policja wszczęła śledztwo. Ks. Wieckowski doznał ataku sercowego, gdyż na serce choruje już od czasu wojny.

Echa katastrofy lotniczej. Szczygół katastrofy lotniczej w Katowicach, o której donosiliśmy przedstawia się następująco:

W chwili, kiedy bracia Adamowicze składali na grobie Nieznanego Powstańca w Katowicach wieńiec, wydarzyła się na lotnisku katastrofa. Awionetka Aeroklubu katowickiego, pilotowana przez por. Kosińskiego, po wylądowaniu na lotnisku, stała przed hangarem. W pewnej chwili zbliżył się do awionetki, przybyły z Krakowa pilot, inspektor wyszkolenia Cezaryczki i zapuścił ręką śmigło. W tym momencie śmigło ruszyło całym gazem i w niespełna 10 sekund aparat ułożył się w ziemi. Samolot z wielką siłą pędził naprzód, aż wreszcie uderzył w drzwi hangaru, gdzie znajdowała się grupa ludzi. Śmigło samolotu dosięgło niejakiego Jante z Brynowa oraz Przybyłę Fabjana, Konieczną Emilię i Sznelerową, ciężko rannego Jante odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Reszta osób, które odniosły rany, przebywa również na kuracji w szpitalu. Należy zaznaczyć, że nieszczęście zdarzyło się w okolicznościach, za które nikto nie może ponosić odpowiedzialności.

NAJWIĘKSZY WYBÓR KSIĄZEK MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I POMOCY SZKOLNYCH Uwaga

SKLEP GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEJ II ALEJA Nr 26, TEL. 20-50. Ceny niskie obsługa szybka.

Znormalizowane zeszyty szkolne, bruljony, bloki rysunkowe, tektury, piórnik, dzienniczki uczniowskie, stalówki, pióra, obiadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, sklerki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kalamczary, scyzoryki, papieri, rysownicy, rajszyzny, temperaczki, tusze, węglelki, wycłanki i t. p.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

Table with 2 columns: Prize amount and winning numbers. Lists prizes from 200 to 1000000 zlotych and corresponding numbers.

Table with 2 columns: Prize amount and winning numbers. Lists prizes from 200 to 1000000 zlotych and corresponding numbers.

Table with 2 columns: Prize amount and winning numbers. Lists prizes from 200 to 1000000 zlotych and corresponding numbers.

Table with 2 columns: Prize amount and winning numbers. Lists prizes from 200 to 1000000 zlotych and corresponding numbers.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WOJSKO W POGOTOWIU.

Nowy Jork, 14.9. — Departament wojny ogłosił komunikat, stwierdzający, że w związku z zaostreniem sytuacji strajkowej w Rhode Island, oddział wojska, złożony z 2,000 ludzi znajduje się w pogotowiu celem wyruszenia do okolic, objętych strajkiem. Gubernurator stanu zmo bilizował związki b. uczestników wojny. Oddziały te są uważane za rezerwę gwardji narodowej. Wojsko będzie użyte jedynie w razie dalszego zaostrenia się sytuacji.

Lotnicy lądują już w Warszawie

WYPADKI WŁODARKIEWICZA I MACPHERSONA. — OSTATNIE ETAPY LOTU OKRĘŻNEGO.

Warszawa, 14.9. — Dziś — nad Polską — ostatnie etapy raidu zamieniły w rodzaj wyścigu.

Prócz Płonczyńskiego, Włodarkiewicza i Czechów, wszyscy inni muszą poprawić przeciętną szybkość raidu.

Jeśli szczęście dopisze do końca Polakom, to z lotu okrężnego wyjdą oni z punktacją doskonałą, zajmując dwa pierwsze miejsca nadal.

Co do miejsc dalszych, to mogą je ograżać Niemcy, Czechy i pozostali Polacy.

W wyścigu niedzielnym nasze RWD. powinny osiągnąć szybkość do 280 km. na godzinę, PZL-26 — do 300, Fieseletry do 290, Messerschmidty do 312, czeski Aero do 260.

Nie wróćą te przewidywania zwycięstwa niemieckiego lub czeskiego.

Wszystkie szanse mają w tej chwili Polacy.

Warszawa, 14.9. — Dziś rano opuścili Pragę wszystkie samoloty, nadlatując jeden po drugim w liczbie 17 do Katowic, z których większa część odleciała wkrótce do Lwowa, gdzie pierwszy wyładował Gedgówd o godz. 9-ej m. 16 r.

I wystartował do Wilna o godz. 5 m. 53. Płonczyński opóźnił start w Katowicach wskutek reperatury silnika.

Franck i Junck dotychczas wskutek uszkodzeń maszyn są w Katowicach.

Macpherson musiał lądować koło Lwowa, przyczem uszkodził podwozie aparatu.

Płonczyński po przylocie do Lwowa oświadczył, że widział na polach pod Borzecinem koło Tarnowa uszkodzony

samolot Włodarkiewicza, 14 samolotów odleciało ze Lwowa do Wilna, gdzie przybyli o godz. 12-ej m. 30. Pierwszy wyładował Gedgówd, drugi Passewald.

Gedgówd o godz. 12-ej m. 50 wystartował już do Warszawy, gdzie lądować będą wkrótce wszystkie samoloty.

Katastrofa samochodowa

W DRODZE NA LOTNISKO.

Katowice, 14.9. — W wiosce Imielin, w pow. pszczyński, samochód wojskowy 2 pułku lotn., kierowany przez kpt. Kondrakiaka, w którym jechał por. Właski i mechanik, na zakręcie wpadł na bok szosy, potrącił jadącego na rowerze górnika Jana Urbańczyka i spadł z nysypu wysokości 6 — 7 metr. Pasażerowie znaleźli się pod samochodem, wywróconym do góry kołami, doznali jednak tylko lekkich obrażeń. Rowerysta Urbańczyk natomiast został ciężko poraniony. Przewieziono go do szpitala. — Kpt. Kondrakiak i por. Właski należeli do komisji challenge'owej i zdążyli z Krakowa do Katowic na lotnisko.

MANIFESTACJA W WARSZAWIE.

Warszawa, 14.9. — Szereg organizacji stołecznych ma się zebrać dziś na placu Marsz. Piłsudskiego, aby zademonstrować swą solidarność ze stanowiskiem, które p. min. Beck zajął w Genewie w sprawie traktatu mniejszościowego.

Manifestacja ta, organizowana pod hasłem uniezależnienia Polski od narzuconych jej traktatów, odbędzie się o godz. 5-ej i pół po południu.

PROTOKUL

z wspólnego posiedzenia przedstawicieli Chrześcijańskiego i Żydowskiego Cechu Piekarzy, odbytego w dniu 13.9.1934 r.

Porządek dzienny:

1. Sprawa ceny pieczywa.

Punkt 1. Wobec bardzo poważnej zwyżki ceny na mąkę, wynoszącej 3 grosze na kilo postanowiono za pieczywo pobierać następujące ceny:

1. chleb biały 1 gat. — 29 gr. za 1 kg. dawniej gr. 27.

2. chleb ciemny 2-ji gat. — 21 gr. za kg. bez zmiany.

3. chleb razowy 23 gr. za kg. dawn. 20 gr. 4. bułki 65 gr. za kg. bez zmian.

Cennik powyższy obowiązywać będzie od dnia 15.9. 1934 r.

Nabożeństwa Prawosławne

w kaplicy przy ul. Waszyngtona 42.

odbędzie się w sobotę dn. 15 września o godz. 6-ej wiecz. w niedzielę o godz. 10-iej rano.

ZARZĄD.

OFIARY NA POWODZIAN

W ofiarach z d. 14 b. m. zamiast Zebrowski powinny być składają A. J. D. Zebrowscy.

Od pracowników przeds. bud. J. W. Szymkowiak i S-ka zł. 36,27, od firmy J. W. Szymkowiak i S-ka zł. 75.

NAWOZ JABŁKA
krowki kupię. III-cia Aleja nr. 52. na wino, galaretkę i mar meladę sprzedam. III-a Aleja nr. 52.

ROZJASNIENIE i nadanie nazwisk i kolor blond włosów. Władysław CJA HUMIANKOWA "ORION"

Sprzedawca składatek aptecznych i perfumierach.

OGROD
warzywo-owocowy wy dzierżawę dobremu właścicielowi. Lekarz D-lachowicz, Głębokie, Panny Marii nr. 24. 2478

CENTRUM
pokój umebowany, łazienka, telefon z wywinięciem utrzymaniem dla samotnego pana lub pani. II Aleja 24 m 3

ODDAM
chłopca 3-miesięcznego niecharyzowanego na wiano. Wład. ul. Garnerska nr. 10, Antoni Zalas. 2607

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. przez PKU. Częstochowa na imię Bolesław Gorzałek. 2608

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej na imię Helena Musiałik. 2607

ZGUBIONO
legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Jan Karciwicz, nr. 62145. 2611

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany przez Dyr. Warszawska P. K. P. na imię Barbary Koral. 2670

wędrowkach brało udział około 280 harcerzy, co po przemnożeniu na dni spędzone przez nich w obozach i wędrowkach daje blisko 3.000 harcerzodni czyli na każdego harcerza w Częstochowie przypada przeciętnie 6 dni wytchnienia, a zarazem zdobywania hartu ducha i ciała na knie natury, wśród gór, lasów i wód.

Hufiec Częstochowski rozpoczyna urzędniczo pracę poobiszową w niedzielę 16 września. Zajęcia w drużynach w b. r. mają iść pod hasłem: "mniej słów — więcej czynów i pogody ducha".

Jako główne wytyczne w pracy wysuwa się: 1) przygotowania do Jubileuszu Złotu Słowiańskiego w Polsce, który obędzie się w lipcu 1935 roku z okazji 25-lecia istnienia Harcerstwa Polskiego. 2) akcja na rzecz budowy „Domu Harcerza” w Częstochowie. — Szczególnie kwestia bud. „w. „Domu Harcerza” jest od szeregu lat piekącą sprawą dla miejscowych władz harcerskich, gdyż brak własnego lokalu utrudnia w wysokim stopniu koordynację prac drużyn i należyte kierownictwo ruchem harcerskim".

Klub sportowy „Błękitni”

złożony został w Wyczerpach.

Dzięki usilnym staraniom jednostek oraz ofiarności społeczeństwa Wyczerp i Aniołowa założono w Wyczerpach klub sportowy pod nazwą „Błękitni”. Na walnem zebraniu odbytem pod przewodnictwem p. Romana Wajznera, wysunięto wniosek przyłączenia się do ochotniczej straży pożarnej w Wyczerpach. Koncepcję tę przyjęto jednogłośnie, poczem przy stałpino do wyborów zarządu. Prezensem wybrany został p. Tadeusz Piotrowski nauczyciel, znany sportowiec piłkarz na terenie Zagłębia, wiceprezensem — p. Roman Wajzner, sekretarzem p. Eug. Dzieńko, gospodarzem p. Eug. Włodarczyk skarbnikiem p. Józef Marzec. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Stotwiński Ludwik Montag, felczer; Rusin Stanisław i Lelontko Mateusz. Trenerem i kierownikiem wybrany został były gracz K.O.S., „Victoria” oraz długuletni reprezentant miasta Częstochowy p. Władysław Prosyński. Po odczytaniu regulaminu i opracowanego przez prezesa p. T. Piotrowskiego i po wolnych wnioskach zebranie zamknięto.

Warto zaznaczyć, że społeczeństwo Wyczerp, Aniołowa, Kamienia i Kul wie domość o powitaniu placówki sportowej przyjęła z entuzjazmem czego dowodem, jest wielka frekwencja na zawodach: „Błękitnych” oraz nieskape datki na rzecz klubu, który staje się ośrodkiem kulturalno-sportowego życia pobliskich okolic miasta Częstochowy.

— W sprawie wyjazdu do Portugalji. Na podstawie dekretu rządu portugalskiego o ochronie rynku pracy, osoby zamierzające wyjechać do Portugalji, muszą mieć wezwanie formalne, zatwierdzone przez podsekretarja stanu korporacji miansterwa spraw wewnętrznych. Wszelkie wezwania bez poświadczenia wspomnianego podsekretarja stanu korporacji nie uprawniają do uzyskania wizy portugalskiej i posiadacze takich wezwań do Portugalji wyjechać nie będą mogli.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,19%; rubel złoty 4,58%; dolar złoty 8,91.

— Nocne dzinyz aptek. W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, Włoskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego.

Obróńca awanturnika — otrzymał w nagrodę miesiąc aresztu.

Niejaki Edward Szymański cieszył się sławą awanturnika, co zresztą starał się na każdym miejscu podkreślić.

Również nie pozbył się tego przyzwyczajenia w czasie aresztowania go za wywołaną awanturę na Placu Jasnoogórskim, stawiając czynny opór policjantom.

Na pomoc kłódze nadbiegł wielokrotnie już karany Jan Gotowała i przy tej okazji pochwylił z pobliskiego sklepu noże rzeźniczy, lecz na szczęście upadł i nóż został mu odebrany.

Obaj wymienieni, jeden za awantury a drugi zaś za „zbyteczną pomoc” stacjonarzą przed sądem, rezultatem czego

było — dla Szymańskiego 6 miesięcy więzienia, a dla „obronicy” Gotowały i miesiąca aresztu.

Sekwestrator skazany na 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym stanął sekwestrator III Urzędu Skarbowego Franczyk, oskarżony o przywłaszczenie sobie kwoty 1249 zł. gr. i popełnienie nadużyć.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc, że suma ta należała mu się tytułem zatrzymanych przez urząd pieniędzy na pokrycie ewentualnych strat.

Oryginalne tłumaczenie nic nie pomogło i Sąd skazał niesumiennego sekwestratora na karę 6 miesięcy więzienia.

Rozpedzone konie

spowodowały ciężkie pokaleczenie wozniczy.

Na ulicy św. Barbary przechodnie byli świadkami rozpedzenia się koni z góry.

W czasie szalonej jazdy w stronę kościoła św. Barbary spadł woznicza, Piotr Wrociński zam. przy ul. św. Barbary 24 który doznał ciężkich uszkodzeń ciała.

Przywieszony on został na kurację do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

— Zatrzymani za złodziejstwa. W kościele św. Barbary zatrzymano złodzieja, loco delinego Zygmunta Kupczyńskiego, 40-letni, zam. przy ul. Focha 8, który dokonał kradzieży torebki z pieniędzmi na szkodę Balbiny Piotrowskiej z Kawodry. Na Jasnę Górę zatrzymano Kopeć Franciszka, lat 74, z Katowic która dokonała kradzieży pieniędzy z kieszeni na szkodę Opalki.

— Kradzież wartościowych przedmiotów. W czasie nieobecności Zmudy Stefana, który mieszkał tejeż przy ul. Wrocińskiego 10 nieznanemu sprawca dostał się przez drzwi za pomocą dobranego klucza i skradł 60 zł., obrączkę złotą, dewizkę i bransoletkę, ogólnej wartości 120 złotych.

Ofiara upalów

utonęła podczas kąpeli.

Szereżąc się 6d kilku dni-fala upalów zaczyna zbierać żniwo swoich ofiar. Oto dnia 11 bm. w godzinach rannych pastuszek Szczepaniak Kazimierz, lat 9; zam. w Rembielicach Szlacheckich w czasie pasenia była wobec gorąca uduł się do rzeki Liswarty i począł się kapać.

Jednak wskutek nieuwagi natrafił na głębie i utonął. Zwłoki chłopca wydobyto po 2-ch godzinach.

— Kradzież wędlin. P. Pleśkaczyński, Zaczwał, zam. przy ul. Dąbrowskiego 13, zameldował policji o skradzeniu mu różnorodnych wędlin w ilości 150 kg. na sumę 500 zł.

Zdemolowały mieszkanie

mścąc się za eksmieję.

Respondek Marianna, ul. Śniadeckich nr. 34, zameldowała w policję, że 13 bm. lokatorki tej domu: Gałńska Janina wraz z córką Henryką zdemolowały mieszkanie, to jest powybijały szyby, oberwały przewody elektryczne, rozwalily piec i uszkodzily podłogi, poczem dopiero, dokonawszy zemsty za otrzymaną eksmieję, wyprowadzily się w niewiadomym kierunku.

Policja zainteresowała się „bohaterkami” i poszukuje ich nowego adresu.

Wesoly przemytnik

przytrzymany z kolegą na granicy.

W czasie patrolowania okolicy funkcjo narjuze Straży Granicznej Insp. Wielu zauważył dwóch osobników dźwigających dość spore pakunki. Na widok strażników przemytnicy rzucili się do ucieczki.

Wszczęto pościg i oddano szereg strzałów, na odgłos których uciekający stanęli, podnosząc ręce do góry.

Jeden z nich nie tracąc nawał w takiej chwili humoru rzekł do strażników: — „Lepiej być pięć minut tchorzem; niż całe życie nieboszczykiem”.

Przytrzymanymi okazali się starzy znajomi strażników — Władysława Józef i Antosiek Marcin z Żytynowa, gm. Rudniki.

W porzuconych workach znaleziono kilkanaście litrow eteru w butelkach z których kilka uległo zepsuciu. Eter skłon fiskałowo, zaś przemytnikom wycelono sprawę karno-skarbową.

Pogryziony przez psa, Radziejewski

Edward, lat 11, zam. ul. Cicha 40, ugrzyziony został w udo lewej nogi przez psa, należącego do Żaby, zam. przy ul. Olsztyńskiej nr. 16, skutkiem czego doznał lekkiego uszkodzenia ciała.

Kronika sportowa

Częstochowski Klub Motocyklowy urządził zespołową wycieczkę do Cieszy na i dalej do Cierlicka, gdzie weźmie udział w nabożeństwie z powodu dwuletniej rocznicy śmierci polskich lotników Żwirki i Wigury. Wyjazd z placu Gen. Pierackiego w sobotę, dnia 15-go b. m. o godz. 15 min. 30. Uczestnicy powinni posiadać dokumenty osobiste.

Międzynarodowy wyścig kolarski w Katowicach.

W dniu 16 b. m. śląski okręgowy Związek kolarski organizuje międzynarodowy wyścig kolarski na dystansie 108 km. W wyścigu tym bierze udział znakomity szosowiec częstochowski Bolesław Lazarczyk z „Victorii”. Z okazji tego sekcja kolarska „Victorii” organizuje wycieczkę swoich kolarzy do Żyglinka, jednego z punktów, przez który będzie prowadziła trasa wyścigu. Zbiórka wszystkich kolarzy w niedzielę o godzinie 5-ej, odjazd o godz. 5-ej m. 30 r.

Mecz Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki.

Odroczony swego czasu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska niemieckiego i polskiego, został ostatecznie ustalony na dzień 16 b. m., o godz. 16-ej na boisku Pol. Klubu Sport. w Katowicach.

Rekordy amerykańskie. Nowy Jork.

W konkurencjach lekkoatletycznych Amerykanie osiągają stale lepsze wyniki od Europejczyków. W skoku wwyż np. Ameryka posiada aż 3-ch zawodników, osiągających ponad 2 metry. Marty skoczył ostatnio 206, Johnson — 204, a Spitz — 203. W skoku o tyczce Deacon uzyskał wynik 431, a 6-ciu dalszych zawodników miało ponad 426. W skoku wzdal Owens miał 781, Olson — 772, a Clark — 761.

Borotra w Warszawie. W dniu 19 bm.

przyjeżdża do Warszawy słynny tennista włoski Borotra. Weźmie on udział w meczu: Legia — Raing-Club

Dla filatelistów
znaczkę w sklepie „Gońca”
 Aleja 26. Tel. 20-50.

Kronika handlowa

— **Zwiększenie wywozu trzody do Austrii.** Na mocy traktatu handlowego z dnia 21 ub. m. kontyngent tygodniowy wywożonej do Austrii trzody chlewniej będzie zwiększony o 345 szt., wynosić więc będzie obecnie 2.675 sztuk, w tem 312 szt. w stanie bitym (dotąd kontyngent ten wynosił 2.330 szt.).

— **Okazje do handlu z zagranicą.** Firma palestyńska interesuje się importem wyrobów włókienniczych do Palestyny. — Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo fabryk wyrobów włókienniczych. Firma jugosłowiańska pragnie objąć zastępstwo fabryk przędzy wełnianej.

Blższych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

— **Chusteczki ze sztucznego jedwabiu.** Głód surowcowy w dziedzinie włókiennictwa w Niemczech spowodował podjęcie prób nad produkcją chustek do nosa ze sztucznego jedwabiu oraz wszelkiego rodzaju kombinowanych tkanin sztuczno-jedwabnych. Próby te objęły netylko chusteczki damskie, ale i chustki do nosa męskie i dziecięce.

— **Gramofony i płyty.** Obróty w handlu gramofonami i płytami utrzymują się nadal na bardzo niskim poziomie zarówno pod względem ilościowym jak i wartościowym.

Import z zagranicy wykazuje tendencję zniżkową — zapotrzebowania rynku wewnętrznego pokrywa w przeważającej

części produkcja krajowa.
 Sprzedaż odbywa się przeważnie za gotówkę, w nielicznych tylko wypadkach na kredyty 30 — 90 dni). Wypłacalność osiągnęła pewną poprawę.

— **Ceny zboża w kraju i zagranicą.** Przejęte tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 3 do 9 b. m. według obliczenia giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kilogramów w złotych.

Miejscowość	Poznań	Zywiec	Jędrzejów	Opatów
Warszawa	20.00	17.25	21.25	14.87%
Gdańsk	19.83	19.07	23.83	17.08
Poznań	19.24	17.67	21.75	16.82
Bydgoszcz	19.07	17.67	21.87	16.86
Łódź	21.12%	16.87	—	15.81
Lublin	18.30	16.25	18.00	13.75
Równe Woł.	16.81	14.95	18.06	12.35
Wilno	18.27	15.66	—	14.92
Katowice	21.11	16.97	—	15.54
Kraków	20.15	16.27	—	13.37
Włocławek	18.12%	16.62%	—	12.75
Berlin	41.60	33.28	42.64	36.50
Hamburg	19.44	14.83	19.44	13.18
Praga	36.59	28.54	30.06	25.45
Brno Mor.	34.32	26.84	29.59	24.53

Wiedeń	35.59	25.19	29.12%	22.25
Liverpool	17.09	—	—	18.06
Chicago	21.58	17.31	24.13	20.43
Buenos Aires	12.44	—	—	10.47

Z KRAJU

(—) **Komornik o hiszpańskim nazwisku defraudantem.** Komornik warszawski de Castro Lacerda został oskarżony o przywłaszczenie sobie 7.000 zł. zainkasowanych dla Banku Handlowego, o zarzecie sumy, które jako komornik odbierał od stron. Pomimo, że dochody pana de Castro Lacerda sięgały miesięcznie nieraz do 6.000 zł., zdołał on przywłaszczyć sobie 10.000 zł. Ostatnio odbyła się rozprawa sądowa w sądzie okr. na której komornik oświadczył, że nie przywłaszczył sobie tych sum, tylko je sobie „pożyczyl”. Mimo tego zapewnienia, sąd skazał nieuczciwego komornika na 3 lata więzienia i grzywnę 3.000 zł.

(—) **Napad na plebanję.** Z Plocka donoszą: Na plebanję w Malużynie napadli bandyci, którzy przebudzone hałasem ks. dr. Więkowskiemu, b. kapelana

armii gen. Hallera w randze pułkownika, sterytoryzowali. Bandyci zabrali z biurka 218 zł., z czego prywatnych ks. proboszczu 80 zł., reszta — ofiary na powodzian i pieniądze kościelne. Nadto zażądali orderów księdza, których jednak ostatecznie nie zabrali. Niektóre oznaczenia wojenne ks. pułk. Więkowskiemu (posiadał on order polski i francuski) są cenne i rzadkie. Dopiero na alarm gospodyni, która zdołała obudzić sąsiadów, bandyci zbiegli. Policja wszczęła śledztwo. Ks. Więkowski doznał ataku sercowego, gdyż na serce choruje już od czasu wojny.

Echa katastrofy lotniczej

Szczegóły katastrofy lotniczej w Katowicach, o której donosiliśmy przedstawiają się następująco:

W chwili, kiedy bracia Adamowicz składali na grobie Nieznanego Powstańca w Katowicach wieńiec, wydarzyła się na lotnisku katastrofa. Awionetka Aeroklubu katowickiego, pilotowana przez por. Kosińskiego, po wyładowaniu na lotnisku, stała przed hangarem. W pewnej chwili zbliżył się do awionetki, przybyły z Krakowa pilot, inspektor wyszkolenia Cezarycz i zapuścił ręką śmigło. W tym momencie silnik ruszył całym gazem i w niespełna 10 sekund aparat ułonił się z ziemi. Samolot z wielką siłą przelazł nadzór, aż wreszcie uderzył w drzwi hangaru, gdzie znajdowała się grupa ludzi. Śmigło samolotu dosięgło niejako Janię z Brynowa oraz Przybyłkę Fabjana, Konieczną Emilię i Szezlerywa. Ciężko rannego Janię odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Reszta osób, które odniosły rany, przebywa również na kuracji w szpitalu. Należy zaznaczyć, że nieszczęście zdarzyło się w oko licznosciach, za które nikt nie może ponosić odpowiedzialności.

NAJWIĘKSZY WYBÓR KAZEK MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH I POMOCY SZKOLNYCH

Uwaga

Ceny niskie obsługa szybka.

SKLEP

GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO

II ALEJA No 26, TEL. 20-50.

Znormalizowane zeszyty szkolne, bruliony, bloki rysunkowe, tecki, piórnik, dzienniczki uczniowskie, stalówki, pióra, ośdadki, ołówki, atramenty, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kałamarze, szczyryki, papiery, rysownice, rajzyny, temperaczki, tusze, węgielki, wycłanki i t. p.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa.)
 W dziesiątym dniu ciąglenia 4-ej klasy 30-ej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Po 10.000 zł. na Nr. 40403 97581 141 91 167985.
 5.000 zł. na Nr. 128213.
 Po 2.000 zł. na Nr. 5263 7124 7455 9576 9931 18488 19879 23908 23952 29778 37808 38567 40403 90547 93546 93690 98527 99737 103237 105790 136683 137169 137329 138825 142332 144857 148143 148755 146073 148135 152798 153320 158585 160024 164342 167992 168698.

Po 200 zł. na N-r: 1 288 95 323 450 56 541 619 37 744 90 895 931 1230 80 324 95 454 558 613 732 936 2141 64 221 38 515 59 637 750 807 37 59 85 991 3029 47 166 323 86 404 521 82 864 910 42985 489 600 39 817 952 5191 216 20 360 426 629 707 52 6262 85 983 730 71 888 932 7001 170 620 372 491 750 930 985 848 106 218 71 528 91 260 30 896 982 9091 133 75 204 663 357 894 907 08 2026 84 150 246 357 76 80 529 69 683 710 880 11022 25 122 7 38 405 546 97 683 48 83 711 993 12152 53 346 407 849 640 863 987 13127 235 489 544 640 69 75 749 78 99 14070 288 85 318 86 90 484 591 602 833 919 15085 151 86 254 65 68 43 84 371 490 672 971 924 25 16048 229 314 509 615 783 91 17007 107 252 336 507 86 823 749 814 17 54 18121 627 227 379 963 910 410 605 91 731 487 990 865 2093 462 521 63 806 62 22050 118 27 76 932 21030 389 462 521 63 806 62 22050 118 27 76 932 407 67 432 61 506 13 732 78 819 99 23214 35 99 213 99 402 405 80 926 713 15 20 21031 118 37 254 331 46 61 536 643 810 14 900 25045 115 107 39 388 523 48 11 18 30 46 69 717 999 26005 59 536 618 27095 109 247 329 496 666 727 851 28906 114 209 48 63 339 82 461 96 506 817 914 29161 90 259 94 49 890 927 30062 404 09 504 827 97 932 91 31189 966 837 630 49 504 751 32381 427 82 626 92 972 83 33227 93 436 568 656 781 64 884 924 72 64047 288 454 83 35124 260 98 481 553 620 72 747 76 825 992 36442 612 33 899 37020 83 128 466 561 70 693 772 808 44 993 96.

38056 754 842 39072 208 67 73 89 456 651 850 970 40072 813 234 255 934 530 700 915 64 41009 186 212 81 322 427 86 557 683 782 81 42088 184 200 68 808 466 599 603 704 840 43088 134 220 44 562 54 727 803 44144 82 92 222 32 39 486 705 74 4561 61 203 69 312 587 720 46080 397 564 814 55 47012 53 138 61 70 208 96 812 14 673 894 562 48072 107 238 321 44 457 819 99 6073 776 971 49081 178 213 329 39 43 524 627 894 50027 178 819 8901 601 822 30 51009 15 28 121 466 530 803 997 82091 196 227 54 302 418 531 813 46 99 97 78 99 53408 308 64 583 466 959 54218 350 700 918 67 70 55002 152 218 313 94 613 78 82 877 678 928 56016 116 236 51 378 90 91 98 832 61 88086 135 226 52 564 641 821 48 95 59015 53 212 18 336 91 53 639 61 797 807 902 32 48 96 596 6063 859 61143 308 666 759 864 974 6209 120 22 362 385 807 64 82 680 967 62026 32 59 51 1123 323 91 461 700 87 922 96 64089 134 72 62 219 362 426 52 80 605 23 67 714 65114 227 356 70 468 748 865 964 66017 305 447 599 677 709 818 607 67039 379 475 688 93 837 68001 16 346 78 421 40 518 68 72 638 745 959 69025 295 458 676 799 70030 235 92 73 75 71101 33 469 87 856 879 6208 727 123 316 70 445 49 531 838 958 74880 680 98 688 779 945 313 74033 218 24 77 854 60 810 964 75140 72 463 66 72 616 773.

23	920	80016	30	279	85	306	451	621	914	92	81046
50	113	31	56	250	358	580	82414	368	841	900	70
8305	192	376	677	97	752	60	823	84031	71	191	276
85	94	86047	232	343	476	543	608	966	87118	292	407
89	901	88045	75	95	141	296	317	42	500	07	95
819	969	79	89083	212	300	83	506	16	67	737	62
950	900	185	203	11	94	542	561	725	81283	304	13
670	79	709	41	75	803	74	900	90	92110	364	644
713	859	82	92	93014	58	96	119	81	407	23	51
68	548	50	56	624	9218	21	407	507	82	777	958
57	86	113	28	69	299	632	714	98	842	96124	36
228	41	71	367	69	664	703	813	48	944	98	9770
109	46	212	301	13	593	55	625	661	910	51	65
05	30	245	344	425	32	43	71	812	94	774	871
99045	85	204	39	48	98	398	482	800	11	68	782
106092	109	19	332	452	605	56	88	946	89	10198	133
74	240	365	468	75	99	601	621	632	740	99	864
102100	47	282	308	407	91	501	21	751	103118	29	47
256	73	76	411	536	64	653	90	736	42	80	905
104113	221	364	446	558	539	89	789	801	105170	305	69
69	402	79	878	710	44	49	92	917	58	58	106102
440	94	107050	93	396	653	747	870	106017	76	179	9
290	381	471	854	688	605	701	846	52	911	109214	90
402	27	67	540	625	475	325	970	56	110982	106	54
86	97	218	289	479	557	74	629	702	976	11010	91
57	648	112013	336	456	75	548	660	750	113020	97	92
124	233	550	485	542	47	601	95	764	74	93	828
114135	76	416	62	96	84	810	950	115001	42	12	98
170	263	409	59	528	63	860	80	745	840	57	116028
84	91	314	15	495	817	38	117029	135	44	219	36
67	44	988	118132	62	227	46	62	411	535	617	82
88	941	63	80	915	119297	445	62	55	93	50	93
64	844	958	120018	36	406	215	916	514	30	751	831
121072	136	52	407	545	862	940	122100	337	82	445	51
61	64	676	892	123047	217	416	89	63	574	83	742
56	65	124034	126	64	207	99	447	645	734	36	62
126081	102	52	247	486	534	70	922	29	136132	92	90
323	326	72	77	415	822	42	774	919	127000	411	61
89	522	943	83	128249	89	37	332	7	469	821	635
86	914	74	129010	71	218	44	492	502	130104	19	20
201	49	891	773	88	887	982	131062	84	102	288	099
130313	349	90	132052	116	248	878	934	643	85	706	89
40116	449	98	416	47	97	545	89	700	12	78	808
1340115	65	365	83	624	74	720	827	39	967	135029	29
94	143	239	329	80	450	610	20	91	770	136042	7
92	92	97	49	648	89	598	137025	222	372	879	642
78	95	18373	573	607	14	52	125	905	5	139045	8
208	409	97	637	854	78	140131	248	89	300	1400	84
424	502	32	904	11376	401	571	603	58	73	927	142159
232	36	802	98	628	795	887	838	134018	268	328	90
568	682	790	914	37	144210	336	432	610	25	81	936
78	145237	401	82	84	429	73	835	63	75	605	32
836	96	988	146225	366	478	846	643	60	75	751	85
866	68	147064	110	274	315	417	510	58	663	82	717
148329	400	705	82	808	40	42	149056	111	220	4	



W okresie winobrania. Wieszniaczka nadreńska z świeżo zerwanym pięknym gronem wina.

Ze świata

(X) Afganistan europeizuje się. Afganistan czyni w dalszym ciągu postępy w kierunku modernizacji. Młody król Zachir Szach okazał się sam zwolennikiem reform na modłę europejską we wszystkich dziedzinach życia, ale przy wykonaniu tych reform nowo szach nie jest tak gwałtowny, jak Amanullah.

Największe reformy przeprowadza w armii, a zwłaszcza w awancji. Afganistan posiada już 70-tysięczną armię, dość dobrze uzbrojoną i wykypowaną. Następnie po całym kraju są budowane i naprawiane szosy dla ułatwienia komunikacji samochodowej.

Poza tem rozwija się nader pomyślnie handel zagraniczny, a to dzięki dopuszczeniu do kraju i ułatwieniu pobytu tam cudzoziemcom, którym doniedawna zabroniony był przyjazd do Afganistanu.

(X) Nowy sposób spłaty długów. Pewien zamożny Amerykaninjechał autem z Cabourg do Paryża. Wobec przekroczenia maksymalnej szybkości francuskie władze policyjne skazały go na grzywnę 100 franków. Amerykanin odmówił zapłacenia tej sumy, podkreślając że Francja nie wywiązuje się ze swych zobowiązań wobec Ameryki i oświadczył, że przśle 100 franków na imię amerykańskiego sekretarza skarbu Morgenthaua, jako wpłatę na rachunek dłu-

gów francuskich wobec St. Zjedn. Francuskie władze policyjne wyraziły zgodę i Amerykanin przesłał czek na 100 franków do Waszyngtonu.

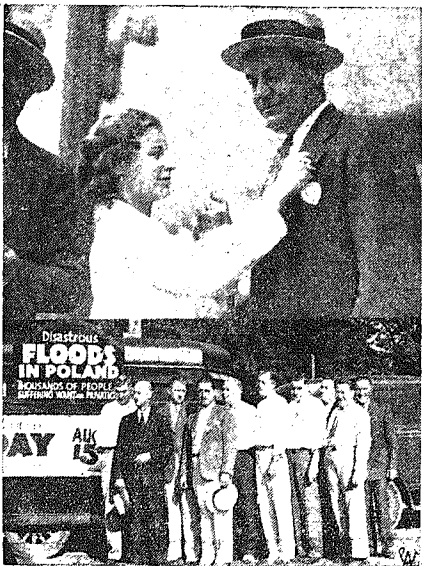
Okrety płoną

Tragiczny w skutkach pożar na okręcie wycieczkowym „Morro Castle”, który pochłonął zgórą 200 ofiar, jest jednym tylko z ogniw w łańcuchu wielkich katastrof na morzu. Od czasu, gdy na morzach zaczęły kursować okręty poruszane parą o coraz większej pojemności, liczba ofiar zwiększała się stale podczas nieszczęśliwych wypadków, pomimo udogodnień w budowie statków oraz zastosowania wszystkich środków bezpieczeństwa, jakie dawała technika.

Pożary na okrętach zajmują w kronice wielkich katastrof na morzu miejsce dalsze co do ilości, przodując wypadki rozbicia się podczas burzy. Pierwszą wielką katastrofą, wywołaną przez pożar, podczas którego zginęło 150 pasażerów, była pożoga na okręcie pasażerskim „Bremen” (niemiecki) w r. 1900.

W r. 1927 prawie 300 ofiar pochłonęło morze na skutek eksplozji kotła na włoskim okręcie „Principessa Mafalda”. W r. 1932 głośnym echem rozszala się po świecie wieść o pożarze, który strawił prawie doszczętnie wielki parowiec transatlantyczny, francuski „George Philibert” zginęło wówczas w łalch morza lub spało się 52 osoby. W 1933 r. pastwą ognia padł parowiec francuski „Atlantique”, zginęło wówczas w płomieniach 16 pasażerów. Wszystkie wyżej wymienione katastrofy kosztowały mniej ofiar ludzkich, niż obecna „Morro Castle”, gdyż liczba 200 osób niewyuratowanych jest prowizoryczna, a ścisła lista ofiar może być sporządzona dopiero wówczas, gdy tragiczny kadłub spalonego statku zostanie przyholowany do N. Jorku i zbadane będzie jego wnętrze, gdzie mogą się kryć jeszcze zwięzione ciała pasażerów, którzy nie mogli się wydostać z kabin i spalili się żywcem.

Bierz udział w życiu świata! Czytaj pismo miejscowe, które jest panoramą zdarzeń i zwierciadłem życia.



Zbiórka na rzecz powodziar w Ameryce. Prowadzona w Ameryce zbiórka na rzecz powodziar w Polsce przyniosła dzięki wysiłkom ofiarności tamtejszego społeczeństwa polskiego około 100,000 dol. Na głównym zdjęciu — kongresman J. Lesliński nabyma odznakę od kwestarki w dniu zbiórki w Detroit. Na dole — komitet akcji na rzecz powodziar w Detroit.

(X) Park narodowy na polach bitwy. Gmina wsi Szypka, do której należą wszystkie lasy i łąki w okolicach słynnej przełęczy Szypka, gdzie odbyła się w 1877 roku krwawa bitwa między rosyjsko-bułgarską a turecką armią, postanowiła ofiarować na rzecz państwa wzgórze św. Mikołaja i okoliczne. Na tych terenach ma być stworzony olbrzymi park narodowy, nietykalny rezerwat. Zostaną tu też odtworzone polce i szańce, tak, jak wyglądały one po zakończeniu operacji wojennych w 1877 roku. Rząd bułgarski przeznaczył na ten cel sporą subwencję, a do reszły mają się przyczynić gminy zainteresowane oraz ofiarność publiczna.

(X) Palestyński hitleryzm. Nawet w Palestynie Naziści mają organizację swoją i propagują rasowe idee hitlerowskie. Centrum Nazistów w Palestynie jest wioska Sarona, blisko Tel-Awivu, gdzie Niemcy nie puszczają żadnych żydów i niedawno nie puszczono dwóch żydów na odczyt, który tam się odbywał.

GEORGE OWEN BASTER. 45.

Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ

ROZDZIAŁ XXX.

Ludzie, opowiadając sobie to historie, która stała się najpopularniejszą ze wszystkich, związanych z Andrzejem Lanningiem, przypisywali ją wybuchowi nagłego szaleństwa. Tak samo za szaleństwo uchodziłaby wyprawa Napoleona przez Alpy do Włoch, kiedy zajął się on niespodziewanie na tyłach Melasa, oblegającego w Genui Massena, oddział mu komunikację z wnętrzem kraju i pobił pod Marengo. I ta kampania byłaby uważana za szaleństwo, nie zaś za dzieło geniuszu, gdyby się była nie udala.

Opowiadanie się Andrzeja w Los Toros można uważać za krok warjacji. Hal Dozier, znalazłby się na miejscu o pięć godzin wcześniej, gdyby go nie za trzymała kwestja konia, ale — opowiadamy historię od końca.

Andrzej osiadł klacz i popędził ostrym kłusem, ale nie po równinie, tylko wzgórzami, poczem spuścił się do doliny Srebrnej Rzecki i ostrożnie dobrnął do lasku, rosnącego o pół kilometra od miasteczka. Odpisał wówczas ładowanie z nabojami, umocował ją do siodła, przywiązał cugle do ładownic i wyrzucił pieszo. Sally umiała pozostać tam, gdzie ją opuszczał, chyba, że ktoś próbowałby sięgnąć jej do uszu, wówczas walczyłaby, jak dżiki kot. Andrzej wieział o tem i dlatego spokojnie ruszył do Los Toros, mając zabezpieczoną łączność z koniem.

Zrazu, instynktownie, chciał nasunąć kapelusz na oczy i biec szybko, ale po zastanowieniu się zrozumiał, że lepiej będzie zsunąć kapelusz na tył głowy, wsunąć ręce do kieszeni i iść wolno, po gwizdaniu, ulicami miasteczka. W taki istotnie sposób wkroczył on do Los Toros. Nie było to wprawdzie wielkie miasteczko, miało najwyżej pięćset mieszkańców, ale jedyna jego ulica szeroka i długa, wydała się Andrzejowi wielką aleją, gdyż niedbalym krokiem, rozglądając się bez troskliwie, zmierzał do oberży.

Było to pochmurne popołudnie, na ulicy zobaczył mało ludzi, a ci, których niął, kiwali mu ręką na powitanie. Za każdym ich ruchem, świerbiały go palce ale przymuszał się do uśmiechu i odpowiadał im wesołom machnięciem ręki.

I tak doszedł do oberży. Była to duża, wąska izba, z rzędem stolików z dwóch stron: mały kontuar i stolicek kasjerski przy drzwiach, parę jaskrawych afiszów na ścianie, zastona z tyłu, zakrywająca wejście do kuchni, porwany chodnik z linoleum w wąskim przejściu między stolikami — stanowiły jej wnętrze.

Wszystko to momentalnie ogarnął wzrokiem Andrzej, otworzyłszy drzwi. W karczmie było pusto. Przy kasie siedział tyły starszy człowiek w brudnym fartuchu, przy stoliku zaś dwu trzeciżny w zatłuszczonych spodniach i czarnych koszulach: prawdopodobnie byli to kolejarze. Jedna rzecz rzuciła się Andrzejowi odrazu w oczy i przesłoniła wszystko: był to olbrzymi afisz, wiszący na ścianie, z którego skakały do oczu wielkie litery, głoszące: „Dziesięć tysięcy dolarów nagrody otrzyma ten, kto pochwyti Andrzej Lanninga. Żywego czy umarłego”. Nad tym napisem

widniała jego fotografia, a poniżej, mniejszym drukiem, opisany był jego wygląd. Prosto do tego afisza ruszył Andrzej i siadł pod nim przy stoliku.

Nie był to hipnotyczny pociąg, który go skierował w tę stronę. Rozumiał doskonale, że jeśli kto zwróci uwagę na afisz, nie przyjdzie mu nigdy do głowy, żeby ten, za którego głowę wyznaczona jest nagroda dziesięć tysięcy dolarów, mógł najspokojniej siedzieć pod tym afiszem i zajądąc smacznie obiad. W dodatku działało się to w środku miasteczka, z którego właśnie przed chwilą wyruszył za nim pociąg, o czym Andrzej wiedział doskonale. Nawet, gdyby jakiś niesłychanie ciekawy obserwator zaczął porównywać jego twarz z fotografią na afiszu, nie zaszedłby w swych wnioskach daleko, gdyż fotografia przedstawiła okrągłą, młodą twarz wyrostka, którego już prawie nie było na świecie. Steżane stwardniałe rysy Andrzeja były teraz karykaturą dawnej twarzy.

Tak więc Andrzej siadł pod afiszem i zamiast oprzeć się jednym łokciem na stole i częściowo zakryć twarz dłonią, jakby kto inny na jego miejscu zrobił, rozpart się najswobodniej na krześle i spojrzał w górę na afisz. Otyły człowiek wstał od kasy i podszedł do niego. Zauważył kierunek spojrzenia Andrzeja. To też przerwał wyliczanie potraw, których mogła dostarczyć kuchnia.

— Nie jesteś pierwszym — odezwał się — co się patrzy na to z ciekawością. Wielu już ślinka leci na myśl o dziesięciu tysiącach dolarów nagrody za jeden celny strzał.

— Wiem dobrze, kto je otrzyma — odparł Andrzej. — Nazywa się Hal Dozier.

— Nie bardzo się mylisz — rzekł grubas. — Wszyscy naogół tak przypusz-

(X) „Jestem szczęśliwy, żem spłatił figla nieubлагanemu losowi...” B. prymarjusz szpitala św. Rocha w Budapeszcie, dr. Jerzy Hainal, popełnił w mieszkaniu samobójstwo, zażywając truciznę. Podał na trzy listy poezjalne oraz zapiski, dokonywane w ostatniej chwili przed śmiercią.

Hainal miał wielką praktykę. Jego pacjenci rekrutowali się jednak z ubogich kół ludności, którym udzielał porady bez płatnie. W ten sposób doszedł do tego, iż nie miał prawie zupełnie środków utrzymania. Samobójstwo popełnił, wstrzykując sobie morfiję i równocześnie zażywając weronal i luminal.

Na odwrocie recepty znalaziono następujące słowa, napisane przez lekarza po zażyciu trucizny: „Pierwsza godzina — nie czuję nic. Druga godzina — nie odczuwam bólu. Trzecia godzina — jestem szczęśliwy, żem spłatił figla nieublaganemu losowi”.

U Kanibalów. Kacyk do kucharki, który przygotował mu właśnie pieczeń z ludzkiego mięsa: — Nie mam dzisiaj apetytu. Przeczytałom dopiero co gazety europejskie. (Le Kire).

I tak bywa. W hotelu prowincjonalnym. Gość: — Przenocuję, ale proszę mi dać pokój bez pluskiew. Służący: — Ten pokój jest czysty, conajwyżej może się tu znaleźć jedna zdechła pluskwa.

Nazajutrz pyta ją gościa. Jak mu się spało. — Znalazłem istotnie tylko jedną zdechłą pluskwę, ale orszak pogrzebowy był tak liczny, że nie mogłem oka zmrzyć.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 15 WRZEŚNIA.

6:45 Audycja poranna. 12:05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:10 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana 13:00 Dziennik południowy. 13:05 P. Czajkowski: „Romeo i Julia” uwertura (płyty). 13:30 Wiadomości o eksporcie polskim. 13:35 Przegląd giełdowy. 13:45 Nowości (płyty). 16:30 „Teatrzyk Wyobraźni” nadaje słuchowisko p. t. „Pinokio” p/g Collodiogo (transm. ze Lwowa). 17:00 Koncert kameralny. 17:30 „Dom i rodzina”. 18:00 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej — omówi inż. Niewodniczańska (transm. z Wilna) 18:10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18:15 „Jubileusz humorystyczny” — wesoła audycja w opracowaniu i wykonaniu Adolfa Fleischer’a (transm. ze Lwowa). 18:45 Reportaż. 19:00 Współczesny tamiec jazzowy (śpiew i muzyka). 19:20 „Buczac uroczę miasto, które stara się być brzydkim” — wygłosi p. Michalina Grewkiewicz (transm. ze Lwowa). 19:30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu A. Sandler’a (płyty). 19:50 Wiadomości sportowe. 20:00 Muzyka lekka. 20:45 Dziennik wieczorny. 20:55 Jak pracujemy w Polsce. 21:00 Recital fortepianowy. Zafin Rabcowiczowej. 21:45 Szkic literacki. 22:00 Koncert reklamowy. 22:15 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria”. — Orkiestra Karasiejskiego i Katszka. 23:05 „Łoza Szyderców”. Teatr Wyobraźni przedstawia „Kobietę w ziemi swieble”. 23:35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 24:00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

czają. Ale szczęście tym razem może się odwrócić od niego.

— W każdym razie — rzekł Andrzej — jeśli otrzyma te nagrody, to będą to ciężko zapracowane pieniądze. Ale podaj mi zaraz chleb. Jestem strasznie głodny.

Był to obiad historyczny pod wieloma względami. Pierwszą cechą jego była ilość dań, tak wielka, że Andrzej musiał popuścić pasa przy ataku na olbrzymi mi kotlet, obłożony przysmażanymi jałkami. Właściciel oberży, podziwiając bra wure gastronomiczną Andrzeja, kreślił się koło niego, podsuwając mu różne jeszcze konserwy z ryb i pomidorów. Andrzej zgadzał się na każdy projekt, stół jechał pod ciężarem potraw.

Kotlet skurczył się do rozmiarów waskiego paska, kiedy Andrzej zwrócił uwagę na gazetę, którą położono przed nim na stole. Był to ośmiostroncowy tygodnik, zatytułowany „Róg Granvillski”, a podtytuł brzmiał: „największa gazeta farmerów i hodowców bydła”. Był poświęcony wyłącznie wiadomościom z górskiej pustyni. Andrzej znalazł na pierwszej stronie obrazek, a mianowicie fotografię Hala Doziera, z następującym podpisem: „Najnowsze wiadomości o pościugu za Andrzejem Lanningiem na tej stronie”.

Artykuł zawierał niewiele faktów, na pisany był natomiast uroczystym stylem. „Marszałek Hal Dozier, zapytany przez naszego współpracownika, oświadczył: „Poczem następowaly różne niewinne banały, których ponury Hal Dozier napewno nigdy nie powiedział. Przerzucił resztę strony niebabie. Na drugiej, między krótkimi notatkami, następujący nagłówek przykuł jego uwagę: „Karol Merchant poślubił piękność z towarzystwa”.